

Ben Dzeddid Szadli wybrany prezydentem Algierii

Ben Dzeddid Szadli wybrany został prezydentem Algierii 94,23 procentami głosów — brzmi oficjalny komunikat o-publikowany w Algierze po zakończeniu obliczania wyników srodowych wyborów.

Opera „Raj utracony” na cześć Jana Pawła II

W czwartek wieczorem pa-pież Jan Paweł II obecny był w wielkiej auli im. Pawła VI w Watykanie na przedstawie-niu, specjalnie dla niego zor-ganizowanym, drugiego aktu opery „Raj utracony” Krzysz-tofa Pendereckiego. Wykonaw-cami byli soliści i chór Opery Lirycznej z Chicago oraz chór dziecięcy La Scali. Orkiestra dyrygował kompozytor — K. Penderecki. (PAP)

PRZYSPIESZENIE TERMINU URUCHOMIENIA BAZY PRZELADUNKO-WEJ HUTY „KATOWICE” • STAN I PERSPEKTYWY ROZWOJU STOSUN-KÓW GOSPODARCZYCH Z KRAJAMI BLISKIEGO I ŚRODKOWEGO WSCHODU • UCHWAŁA W SPRAWIE PRODUKCJI I DOSTAW NAWOZÓW • ROZSZERZENIE HODOWLI ZWIERZĄT FUTERKOWYCH I ZWIĘKSZE-NIE SKUPU SKÓR

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik pra-sowy rządu — wczoraj Prezy-dium Rządu powzięło decyzję, która ma na celu przyspiesze-nie terminu uruchomienia w hucie „Katowice” bazy prze-ladunkowej rud importowanych z ZSRR. Baza stanowić będzie stację końcową budowanej o-becnie linii kolejowej Hrubie-szów — Huta „Katowice”. In-westycje te, ściśle z sobą zwi-azane, pozwolą na dostawę rud ze Związku Radzieckiego w re-jon huty bez ich przeładunku na granicy polsko-radzieckiej. Będzie to również mieć znacze-nie dla zwiększenia przepust-ości wielu innych szlaków PKP.

Na posiedzeniu rozpatrzo-no stan i perspektywy rozwoju stosunków gospodarczych z krajami Bliskiego i Środkowe-go Wschodu. Opracowane w tej sprawie propozycje stano-wią część składową długofalo-wego programu rozwoju sto-sunków Polski z krajami roz-wijającymi się.

Następnie przyjęto uchwałę w sprawie produkcji i dostaw nawozów wapniowych i wap-niowo-magnezowych w latach 1979—1980. Realizacja zawar-tych w dokumencie postano-wień powinna spowodować do-starczenie rolnictwu w 1979 r.

o 500 000 ton, a w 1980 r. o 1.120 000 ton tego rodzaju na-wozów więcej niż w zeszłym roku.

Prezydium Rządu poddało kontroli dotychczasową reali-zację uchwały Rady Ministrów z października 1976 r. o rozsze-rzeniu w obecnym pięcioletciu hodowli zwierząt futerko-wych oraz zwiększeniu skupu skór. Informację na ten temat przedstawiło Ministerstwo Rol-nictwa. Wynika z niej, że pod-stawowe ustalenia uchwały są wykonywane, co znajduje wy-raz we wzroście pogłowia tych zwierząt. (PAP)

W Iranie utrzymuje się dwuwładza

M. Bazargan przedstawił program rządu tymczasowego

W Iranie utrzymuje się dwu-władza: rząd Szapura Bachtia-ra mianowany przez szacha przed jego wyjazdem z kraju i „rząd tymczasowy republiki islamskiej Iranu”, na czele któ-rego stoi Mehdi Bazargan mia-nowany przez przywódcę opo-zycji szyickiej ajatollaha Cho-meiniego. Jak się szacuje, w czwartek w masowej demon-stracji poparcia dla „rządu tymczasowego” uczestniczyło w samym Teheranie około 1,5 mln osób, w tym około 2 000 umundurowanych żołnierzy sił powietrznych i lądowych.

W położonym na północy Iranu Rezaiej doszło w czwar-tek natomiast do demonstracji na znak poparcia dla rządu Szapura Bachtiaara. Uczestni-czyło w niej około 25 000 o-sób.

Mehdi Bazargan, premier „rządu tymczasowego” w Ira-

nie, na konferencji prasowej zorganizowanej w piątek rano w Teheranie wezwał pre-miera Szapura Bachtiaara do ustąpienia. Oświadczył on, że rząd Bachtiaara znajduje się w „całkowitej izolacji od społe-czeństwa”.

Bazargan przedstawił pro-gram swojego rządu w sześciu punktach: przekazanie władzy rządowi tymczasowemu, refe-rendum w sprawie formy u-strojowej państwa, reorganiza-cji struktury państwowej, wy-bory do Zgromadzenia Kon-stitucyjnego, uchwalenie no-wej konstytucji i na koniec utworzenie „rządu islamskie-go”.

Bazargan zaapelował do ar-mii irańskiej by ograniczyła się do pełnienia swych zasad-nicznych funkcji — obrony granic. Nadal nie podał składu „rządu tymczasowego”. (PAP)

Wojewódzka narada w Pile

Czynniki wszechstronnego rozwoju rolnictwa

Zadaniom rolnictwa i gospo-darki żywnościowej w roku 1979 w województwie pilskim poświęcona była piątkowa na-rada aktywno partyjno-gospo-darczego w Pile. W obradach, którym przewodniczył wojewo-da pilski — Andrzej Słowiński, uczestniczyli: kierownik Wydziału Rolnego i Gospodar-ki Żywnościowej KC PZPR — Jerzy Wojtecki oraz I sekre-tarz KW PZPR w Pile — Al-fred Kowalski.

Plan społeczno-gospodarcze-go rozwoju regionu zakłada wzrost produkcji globalnej rolnictwa o 6,7 procent (w stosun-ku do ubiegłego roku). O peł-niej realizacji tych zadań za-decyduje lepsze wykorzystanie możliwości rozwojowych. Główne kierunki działania przewidują koncentrację grun-tów w sektorze uspołecznio-nym, który powinien zagospo-darować w tym roku 7 000 ha. Ważnym przedsięwzięciem be-dzie upełnowartościowanie gospo-darstw specjalistycznych i wy-

sokotowarowych. Rolnicy in-dividualni otrzymają do zagospodarowania 2 500 ha grun-tów.

W bieżącym roku rolnictwo pilskie nadal rozwijać będzie hodowlę bydła, trzody chle-wnej i owiec. Musi jednak wy-równać dysproporcje w przy-roście produkcji zwierzęcej i roślinnej.

Obecnie najważniejszym za-daniem jest pełne przygotowa-nie do wiosennych prac polo-wych. Chodzi o sprawność pa-ru maszynowego, należyte za-opatrzenie rolników w środki produkcji, a także poprawę a-grotechniki.

Podczas narady kierownik Wydziału Rolnego i Gospodar-ki Żywnościowej KC PZPR — Jerzy Wojtecki zapoznał ze-branych z głównymi zamierze-niami rolnictwa w naszym kra-ju, wskazując na szereg czyn-ników w Pile i innych re-gionach, decydujących o po-mysłnym wykonaniu wszyst-kich zadań. (wis)

Przemówienie P. Jaroszewicza w Sejmie

Konieczne przestrzeganie nadrzędności interesów społecznych

Sprawy funkcjonowania go-spodarki i państwa — stwier-dził P. Jaroszewicz — znajdu-ją się w centrum uwagi partii i rządu. W ich rozwiązywaniu kierujemy się zasadą kojarze-nia socjalistycznych, demokra-tycznego centralizmu z samo-dzielną rad narodowych, przedsiębiorstw i ogniw admini-stracyjnych. W latach 1971—78 dokonaliśmy wielu istotnych zmian i ulepszeń w tej dzie- dzinie.

Następnie premier omówił podstawowe przedsięwzięcia podjęte w tym zakresie. Do najbardziej fundamentalnych z nich należy wprowadzenie nowego podziału administra-cyjnego kraju, co umocniło rolę województw, miast i gmin jako regionów społeczno-poli-tycznych i gospodarczych. Z kolei powołanie społecznej kon-troli w województwach i gmi-nach stworzyło warunki do po-głębienia wpływu ludzi pracy na prawidłową działalność wszystkich ogniw gospodar-czych i społecznych. Istotne u-doskonalenia wprowadziliśmy też w organizacji całej spół-dzielczości, która zajmuje waż-ne miejsce w naszej gospodar-ce i w życiu społecznym.

Premier podkreślił także znaczenie powołanych w opa-ciu o kodeks pracy sądów pra-cy, które dają obywatelom możliwość nieskrepowanego do-chodzenia swych praw wobec administracji oraz niższych ogniw rozejmowych. Z kolei po-wołanie komitetu do spraw „ynku wewnętrznego” ma duże znaczenie dla poprawy zaopa-

trzenia rynku i rozszerzenia u-sług.

Z myślą o realizacji wielkie-go narodowego przedsięwzię-cia w gospodarce wodnej powo-lano Komitet Rady Ministrów do spraw Zagospodarowania Wi-sły. Z nadrzędnością celów spo-łecznych — powiedział premier — wywodzi się natomiast decy-zja o powołaniu Rady do spraw Rodziny.

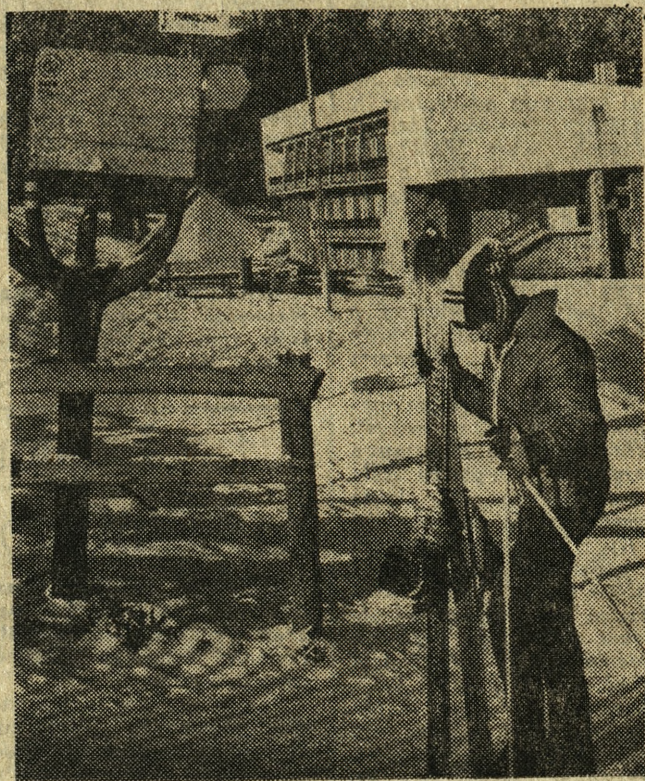
Premier wskazał również na ruszające znaczenie Konferen-cji Samorządu Robotniczego, który zapewni wpływ ludzi pracy na kształtowanie się sy-tuacji społecznej i gospodar-czej oraz kontrole nad dzia-łalnością przedsiębiorstw.

Zasadniczym założeniem koncepcji doskonalenia zasad funkcjonowania organizacji gospodarczych jest tworzenie mechanizmów skłaniających do podnoszenia efektywności gospodarowania. Proces ten musi być dostosowany do ak-tualnych i przewidywanych uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych.

W procesie dalszego dosko-nalenia funkcjonowania gospo-stępnie o skutkach manewru gospodarczego przeprowadzo-nego na rzecz społecznych ce-lów planu, rozwoju bazy su-rowcowej i energetyki, rolnic-twa i gospodarki żywnościowej oraz budownictwa mieszkaniowego, premier scharakte-rzywał też zmodyfikowany system ekonomiczno-finanso-owy WOG, który jest dużym krokiem naprzód na drodze poprawy funkcjonowania gos-

Dokończenie na str. 2

W Beskidzie Sądeckim



Po posiedzeniu Sejmu

• E. Osmańczyk członkiem Rady Państwa • Zmiany w składzie Rady Ministrów

Po uchwaleniu ustawy o jakości wyrobów, usług, robót obiektów budowlanych o czym informowaliśmy wczoraj, Izba dokonała wyboru uzupeł-niającego do Rady Państwa. Zgodnie z wnioskiem klubów poselskich: PZPR, ZSL i SD na stanowisko członka Rady Państwa powołano posła Ed-munda Osmańczyka.

W kolejnym punkcie por-ządku obrad Sejm rozpatrzył propozycje zmian w składzie Rady Ministrów. Głos w tej sprawie zabrał premier Piotr Jaroszewicz, który na wstępie przedstawił Izbie niektóre pro-bblemy związane z doskonal-e-niem zarządzania gospodarką i państwem.

Premier wniósł o odwołanie Józefa Kępy, Józefa Tejchmy i Franciszka Kałma ze stano-wiska wiceprezesów Rady Mi-nistrów, z pozostawieniem Franciszka Kałma na stanowi-sku ministra hutnictwa; o od-wołanie: Marii Mileczarek ze stanowiska ministra admini-stracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska; Jerzego Kuberskiego ze stanowiska ministra oświaty i wychowa-nia; Tadeusza Rudolfa ze stano-wiska ministra pracy, plac i spraw socjalnych.

Następnie premier wniósł o powołanie Józefa Kępy na sta-nowisko ministra administra-cji, gospodarki terenowej i

ochrony środowiska; Józefa Tejchmy na stanowisko mini-stra oświaty i wychowania; Marii Mileczarek na stanowisko ministra pracy, plac i spraw socjalnych; Tadeusza Rudolfa na stanowisko ministra w składzie Rady Ministrów. Za-mierzam mu powierzyć obo-wiązki i zastępcy przewodni-czącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Informuję jednocześnie wy-soki Sejm — oświadczył P. Ja-roszewicz — że Jerzy Kubers-ki przechodzi do dyspozycji Komitetu Centralnego PZPR, gdzie — jak mi wiadomo — obejmie stanowisko kierowni-ka wydziału.

Izba w głosowaniu uchwa-liła proponowane przez premie-ra zmiany w składzie Rady Ministrów.

Sejm przystąpił następnie do kolejnego punktu obrad „interpelacje i zapytania posel-skie”.

Interpelacja posłów koła po-selskiego „Znak” dotyczy prze-pisów w sprawie przerywania ciąży oraz zamierzeń Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej dla ograniczenia tego zjawiska. Poseł Zofia Ładyńska (PZPR) zgłosiła zapytanie, jakie re-sort podjął i jakie podejmować będzie w przyszłości działania

Dokończenie na str. 2

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Próba jądrowa w USA

W czwartek Stany Zjednoczone przeprowadziły na poligonie wojskowym w Newadzie (145 km od Las Vegas) drugą w tym roku podziemną próbę jądrową. Eksplo-zja ładunku nuklearnego dokona-no 580 metrów pod ziemią. Była to 325 amerykańska podziemna próba jądrowa od wprowadzenia w 1963 roku zakazu podobnych doświadczeń w atmosferze.

Znów płonie gaz

Znów płonie gaz wydobywający

się z odwiertu w pobliżu miej-scowości Zsana na Węgrzech. Po-zar wybuchł w momencie, kiedy wysadzono w powietrze szczątki urządzeń tkwiących w szybie i uniemożliwiających założenie za-worów, które odciełyby strumień gazu. W walce z ogniem uczestni-czą obok strażaków oddziały wojska.

Ofiary katastrofy

W czwartek wieczorem na gościu koto Bombaju doszło do zderzenia autobusu z samochodem — cyste-

na. Zginęło co najmniej 31 osób. Wypadek nastąpił w czasie wy-przedzania.

Powódź na Cyprze

Ulewne deszcze, nie notowane na Cyprze od 20 lat, spowodowały wytworzenie się sytuacji powo-dziowej w niektórych dzielnicach Nikozji. Setki domów i sklepów zostały zalane, a wąskie uliczki zabytkowej starówki zamieniły się w świące natoki. W czasie

Zwolnienia z pracy

Administracja zakładów samo-chodowych „Ford” ogłosiła o „tymczasowym” zamknięciu dwóch fabryk w A”encie i w Louisville oraz zwolnieniu z pracy 6000 ro-botników. Rozważane są plany dalszej redukcji pracowników tych zakładów.

od GŁOSU

„Dzieci mają prawo do życia w pokoju, prawo do szczęścia rodzinnego i wyrastania w atmosferze żywej, w dobrobycie, w ciepłej miłości, w przyjaźni i współpracy”.

To także proste i przekonujące stwierdzenie nie pochodzący z żadnego oficjalnego dokumentu. Jest cytatem z listu, który od uczniów i nauczycieli jednej z polskich szkół — Szkoły Podstawowej im. Bojowników o Wolność i Demokrację w Bolesławcu, województwo kaliskie — otrzymał niedawno (o czym donosił korespondent PAP z Nowego Jorku) sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych, Kurt Waldheim. List ten był jednym z licznych dowodów uznania — nie tylko ze strony młodych oraz starszych obywateli naszego kraju — za przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne NZ polskiej deklaracji o wychowaniu społeczeństwa do ducha pokoju. Wyrazem szczególnego podziękowania był załączony dyplom medali „Primi inter pares”, który szkoła w Bolesławcu przyznaje za wybitne zasługi w działaniu dla dobra dzieci i spraw wychowania. Kurt Waldheim otrzymał je codziennie setki listów z całego świata. Ten z Bolesławca potraktował wyjątkowo, gdyż jego przyjęcie zbiegło się z inauguracją Międzynarodowego Roku Dziecka, a przecież — jak oświadczył ten wybitny mąż stanu w liście do dyrektora bolesławieckiej szkoły — „Polska podjęła szereg ważnych inicjatyw dla zapewnienia lepszej przyszłości dzieciom świata”. Szkoła otrzymała również portret K. Waldheima z dedykacją.

Wciąż przetacza się po świecie echo wojen. A głos dzieci zawsze niesie wołanie o pokój...

KOS

Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za dobrą jakość pracy

Sejm zamknął jesienna sesję uchwaleniem ustawy o decydującym znaczeniu dla dalszego urzeczywistniania strategicznych celów naszej polityki społeczno-gospodarczej. Ustawa o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych odnosi się do nas wszystkich i wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za jej realizację.

Dla osiągnięcia widocznego postępu w tej tak ważnej dziedzinie konieczne stało się bardziej precyzyjne określenie kryteriów działania i oceny, zastosowanie wszechstronnych, a zarazem wzajemnie spójnych bodźców i ich elastyczny wybór na rzecz uzyskiwania wysokiej jakości. Nader istotna sprawa było również podniesienie rangi kontroli jakości.

Uchwalona 8 lutego ustawa wychodzi naprzeciw wszystkim tym postulatom. Towarzyszy jej rządowy program poprawy jakości. Ustawa we-

dzie w życie za pół roku. Jest to okres niezbędny dla przeprowadzenia wielu posunięć, dotyczących między innymi nowych zmian w funkcjonowaniu systemu ekonomiczno-finansowego.

Problem ten ma tym większe znaczenie, że dotychczasowe rezultaty w zakresie poprawy jakości nie mogą zadowalać. Na przykład w 1978 roku straty gospodarki narodowej z tytułu złej jakości szacowane były na około 20 miliardów zł. Jednocześnie za mało mamy wyrobów oznaczonych państwowymi znakami jakości. Udział artykułów legitymujących się znakami „Q” i „I” w ogólnej wartości produkcji wynosi jedynie około 9-10 procent.

Podstawowa masa towarów rynkowych, warta około 1 biliona zł, cechuje zaledwie niezła przeciętność. Zjawisko to powoduje nie tylko daleko idące skutki ekonomiczne, ale również psychologiczne. Rów-

nie bowiem trudno pogodzić się ze stosowaniem niewłaściwego surowca, wadliwego polifabrykatu, pomijaniem reżimów technologicznych i przyzykiwaniem oczu na obowiązujące normy, jak z psującym się żelazkiem, pralką, odbornikiem radiowym czy rozlatującym się obuwiem. Wzajemny związek tych zjawisk jest oczywisty.

Zbyt mało również ufamy społecznym środkom oddziaływania na jakość. Najszerzą jednak nawet społeczna świadomość związku między produkcją a konsumpcją nie może stać się sama przez się wystarczającym bodźcem do doskonalenia jakości pracy i jej efektów. Zmiana postaw w tym zakresie wymagała uruchomienia mechanizmów oddziałujących bezpośrednio i w sposób odczuwalny na wszystkich, którzy wpływają na poziom jakości wyrobów, usług i robót budowlanych. Cel ten spełnia uchwalona ustawa.

PAP

Łagodne wyroki na neohitlerowców w Bawarii

Bawarska „Temida” znana jest z ferowania bardzo łagodnych wyroków na neohitlerowców, członków bojówek faszystowskich.

Przewodniczący neonazistowskiej organizacji „Kampfbund Deutscher Soldaten”, Schoenborn został skazany przez sąd w Fuerth na 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem, a więc nadal będzie przebywał na wolności. Akt oskarżenia zarzucał mu kolportowanie ulotek, w których cynicznie obiecał on nagrodę w wysokości 10 000 marek zachodniomiejekich „za każde bezsporne udowodnienie gwałtowności ludzi w niemieckich obozach koncentracyjnych”.

Sąd Krajowy w Norymberdze nie dopatrył się pobudek politycznych w postępowaniu Zettla, neonazistowskiego bojownika, członka zakamuflowanej organizacji faszystowskiej „Wehrsportgruppe Hoffmann”, który dokonał napaści na członka Niemieckiej Partii Komunistycznej, Herberta Stiefvatera, wchodzącego w skład Rady Miejskiej Norymbergi i obrzucił go wyzwiskami rasistowskimi. Sąd pierwszej instancji skazał go w listopadzie 1978 roku na 6 miesięcy więzienia. Sąd Krajowy wypuścił go na wolność uzasadniając wyrok tym, że napaść nie miała „cech politycznych”. (PAP)

W poniedziałek obrady plenum CRZZ

12 lutego odbędzie się w Warszawie plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych. Tematem obrad będzie określenie zadań ruchu zawodowego w realizacji postanowień XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

PAP

Prapremiera sztuki T. Różewicza w Muenster

W teatrze miejskim w Muenster odbyła się zachodniemiecka prapremiera sztuki Ta deusza Różewicza „Białe małżeństwo”, w reżyserii Adama Hanuszkiewicza. Jest to już druga w RFN sztuka tego polskiego autora oraz reżysera. Pierwsza „Wyszedł z domu” grana była w tym teatrze przez cały ubiegły rok.

Prapremiera „Białego małżeństwa” spotkała się z żywiołowym przyjęciem publiczności, która zgłotowała reżyserów oraz aktorów gorącą owacją. (PAP)

Izrael zatapia odpady radioaktywne w Morzu Czerwonym

Izrael od wielu lat zatapia na Morzu Czerwonym radioaktywne odpady z ośrodka badań atomowych z Demona. Transportuje się je specjalnymi ciężarówkami do izraelskiego portu Eilat, a stamtąd statkami na Morze Czerwone. Ładunek jest zatapiany u wybrzeży państw arabskich — stwierdza dziennik „Al-Kifah Al-Arabi”.

PAP

Współpraca kulturalna i naukowa między Polską i Turcją

W Ankarze podpisano protokół o współpracy kulturalnej i wymianie naukowej między Republiką Turcji a PRL na lata 1979/80. Protokół przewidywał, że aktywniejszą współpracę między obydwojema krajami, wymianę solistów i zespołów artystycznych, współpracę instytucji naukowych, związków twórczych, radia i telewizji. W protokole zawarto również ustalenia dotyczące utworzenia w Stambule muzeum Mickiewicza, w budynku, w którym mieszkał i zmarł nasz poeta.

Ze strony polskiej protokół podpisał dyrektor departamentu MSZ S. Stanisławski, ze strony tureckiej dyrektor generalny d.s. współpracy kulturalnej Y. Keskin. (PAP)

Zmarł profesor S. Jodłowski

8 lutego w wieku 77 lat zmarł w Krakowie jeden z najwybitniejszych polskich językoznawców, wieloletni dziekan i prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej profesor Stanisław Jodłowski. Jego dorobek naukowy obejmuje między innymi około 100 prac z dziejów języka polskiego. Zmarły miał tytuł Honorowego Nauczyciela PRL, odznaczony był między innymi Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Życiorys E. Osmańczyka

Edmund Osmańczyk urodził się w 1913 r. na Dolnym Śląsku. Przed wojną — działacz Związku Polaków w Niemczech. Poeta Śląska Opolskiego. W czasie wojny pracuje w podziemnym Polskim Radiu w Warszawie — aż do końca Powstania Warszawskiego. Od stycznia 1939 do stycznia 1945 r. poszukiwany jest przez gestapo. W lutym 1945 r. zostaje działaczem Komitetu Polaków Śląska Opolskiego i Wrocławskiego. Od marca tego roku jest korespondentem wojennym i Armii Wojska Polskiego, a następnie korespondentem na konferencję poczdamską i na procesie norymberskim. Wieleletni korespondent prasy

Wznowiono genewskie rokowania Militarne badania naukowe kosztują 30 mld dolarów rocznie

Wznowione w Genewie rokowania radziecko-amerykańskie dotyczące zakazu opracowywania i produkcji nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady, a w szczególności zakazu broni radiologicznych, odzwierciedlają gotowość obydwóch stron do jak najszybszego opracowania odpowiedniego projektu konwencji. Po stwierdzeniu to w piątek rzecznicy obu delegacji, stwierdzając, iż nowe ulepszenia w technologii produkcji broni masowej zagłady, w tym także w zakresie radiologicznych środków masowego rażenia, zakładają pilną konieczność gruntownego rozpatrzenia i rozwiązania tego problemu już w najbliższej przyszłości.

Rzecznicy podali, że celem negocjacji jest przygotowanie wspólnej inicjatywy radziecko-amerykańskiej w tej sprawie, która zostałaby wniesiona na forum Genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego. W o-publikowanym w Genewie raporcie międzynarodowej grupy ekspertów, powołanej przez Komitet Rozbrojeniowy stwierdza się, że podstawowym wymogiem efektywnego działania komitetu w tej dziedzi-

nie byłoby opracowanie skutecznych, dalekowzrostnych zakazów, zanim pojawią się nowe systemy broni, czyli zakazów uniemożliwiających podejmowanie nawet wstępnych prac badawczych w tym kierunku. Powstrzymałoby to technologiczny wysiłek zbrojeniowy oraz zapobiegłoby jego przenoszeniu się na nowe dziedziny. Jest to tym bardziej istotne, że wydatki na badania naukowe związane ze zbrojeniami pochłaniają w skali globalnej ponad 30 mld dolarów rocznie, co wystarczyłoby na usunięcie z naszego globu głodu.

Specjaliści Komitetu Rozbrojeniowego podkreślili ogromną groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, jaka kryje się w próbach wprowadzenia nowych broni masowej zagłady, w tym broni neutronowej. Stwierdzili oni, że stanowi to zagrożenie dla całej ludzkości i budzi co raz większe zaniepokojenie światowej opinii publicznej, w tym również świata nauki, co znajduje między innymi wyraz w uchwałach i protestach wielu konferencji i kongresów naukowych. (PAP)

Po posiedzeniu Sejmu

Dokończenie ze str. 1

dla polepszania ochrony zdrowia matki i dziecka. Z kolei interpelacja posła Zbigniewa Kledeckiego (SD) dotyczy możliwości uregulowania zakładów dyżurów lekarzy i innych pracowników medycznych z wyższym wykształceniem.

Odpowiadając minister zdrowia i opieki społecznej Marian Śliwiński podkreślił, że nasze ustawodawstwo zezwala na przerywanie ciąży ze wskazań zdrowotnych i społecznych, uwzględniających sytuację rodzinną i warunki bytowe kobiety.

Odpowiadając w sprawie dyżurów lekarskich, minister zapowiedział, że od 1 marca br. w szpitalach znajdujących się w miastach wojewódzkich, w których pracuje większa liczba lekarzy, wprowadzona zostanie reguła, iż będą oni mogli korzystać po dyżurze z czasu wolnego od pracy.

W ostatnim punkcie porządku dziennego Sejm przyjął proponowaną przez konwent senatorów uchwałę o zamknięciu piątej sesji Sejmu. (PAP)

Przemówienie P. Jaroszewicza

Dokończenie ze str. 1

podarki i podkreślił, że będzie on dalej konsekwentnie rozwijany. W procesie dalszego doskonalenia funkcjonowania gospodarki PRL występuje konieczność przestrzegania nadrzędności interesów społecznych, dlatego też umacniamy dyscyplinę realizacji zadań planu centralnego oraz polepszamy proporcje między wzrostem podaży towarów i usług, a wzrostem dochodów pieniężnych ludności. Do najwyższej rangi podnosimy poprawę efektywności gospodarowania. Doskonalimy poza tym planowanie centralne, system i dyscyplinę cen oraz modyfikujemy instrumenty finansowe.

Żądamy również — stwierdził P. Jaroszewicz — do doskonalenia pracy Prezydium Rządu, tak aby zapewnić lepszą koordynację przedsięwzięć związanych z realizacją Narodowych Planów Społeczno-Gospodarczych.

Premier przedstawił następnie propozycję zmniejszenia

liczby wiceprezesów Rady Ministrów i poinformował, jakimi działaniami gospodarki zajmą się urzędujący wiceprezesi Rady. Skoncentrowanie podstawowych problemów związanych ze sterowaniem rozwoju gospodarki w grupach problemowych, skupienie uwagi na sprawach międzyresortowych, ważnych z punktu widzenia całości gospodarki — podkreślił P. Jaroszewicz — stworzy korzystniejsze warunki dla rozszerzenia inicjatywy i odpowiedzialności ministrów, kierowników urzędów centralnych i prezesów związków spółdzielczych.

Wiążącym się z tym zmianom w organizacji i metodach pracy ministerstw, centralnych urzędów i związków spółdzielczych oraz jednostek — muszą towarzyszyć odpowiednie przemieszczenia części kadr, które zapewnią ich najlepsze wykorzystanie. Będziemy tego dokonywać, dając zarazem do oszczędności zatrudnienia w administracji gospodarczej. (PAP)

Komunikat MO

Komenda Wojewódzka w Pile prowadzi czynności zmierzające do zidentyfikowania zwłok nieznanego mężczyzny znalezionej w dniu 16 stycznia br. w Tarnowie, woj. pilskie.

Rysopis: wiek ok. 50 lat, wzrost 165 cm, szczupła budowa ciała, włosy ciemne siwejące — lśysina; w górnej części brak zębów.

Opis ubioru: brązowa kurtka, mały rękaw, w szaro-brązowa kratka, popielate spodnie, niebieski sweter w brązowe pasy, pomarańczowa koszula, buty — kaczki koloru czarnego, niebieski beret obity czarną skórą — podpisany wewnątrz nazwiskiem „A. Deluga”.

Przy denacii znaleziono: czarna aktówka z derym oraz bilet PKP z dnia 23 listopada 1978 r. na trasę Warszawa — Pila, Pila — Poznań.

Zwłoki znajdują się w Zakładzie Medycyny Sądowej AM w Poznaniu. Kto może pomóc w ustaleniu ich tożsamości jest proszony o skontaktowanie się z KW MO w Pile przy ul. Ogólskiego nr 13, telefon 38-61 lub 38-38, wewn. 390 lub z najbliższą jednostką MO.

PAP

K. Chojnowska — Liskiewicz gdańszczanką roku

Kapitan Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, pierwsza kobieta na świecie, która samotnie opłynęła kulę ziemską, została zwyciężczynią tradycyjnego plebiscytu czytelników „Wieczoru Wybrzeża” na gdańszczanina roku. Żeglarka od czasu zakończenia swego rejsu wielokrotnie otrzymywała dowody sympatii i uznania od mieszkańców Gdyni. Jej wyczyn przyczynił się też do dalszej popularizacji żeglarsstwa wśród młodzieży Wybrzeża, w tym również wśród dziewcząt.

PAP

Represje władz izraelskich w stosunku do Palestyńczyków

Kierownictwo Organizacji Wyzwolenia Palestyny w liście skierowanym do Organizacji Narodów Zjednoczonych oskarżyło Izrael o stosowanie „rasistowskiej polityki i dyskryminacji rasowej podobnej do systemu, jaki panował w faszystowskich Niemczech”. List wymienia liczne akty bezprawia i przemocy popełnione przez okupacyjne władze izraelskie w stosunku do Palestyńczyków zamieszkujących na zachodnim brzegu Jordanu, strefie Gazy oraz na terenie samego Izraela. Między innymi OWP wspomina o wysadzaniu

w powietrze domów należących do ludzi, których podejrzewa się o przynależność do OWP, przy czym represje te dokonywane są bez żadnego wyroku sądowego i nie daje się podejrzany żadnej możliwości odwołania. Ponadto okupacyjne władze izraelskie — stwierdza się w liście — gwałcą wszelkie normy prawa międzynarodowego, stosując zasadę zbiorowej odpowiedzialności wobec Palestyńczyków, którzy traktowani są jak obywatele drugiej kategorii na swojej rodzinnej ziemi. (PAP)

Zmarł profesor S. Jodłowski

8 lutego w wieku 77 lat zmarł w Krakowie jeden z najwybitniejszych polskich językoznawców, wieloletni dziekan i prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej profesor Stanisław Jodłowski. Jego dorobek naukowy obejmuje między innymi około 100 prac z dziejów języka polskiego. Zmarły miał tytuł Honorowego Nauczyciela PRL, odznaczony był między innymi Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Życiorys E. Osmańczyka

Edmund Osmańczyk urodził się w 1913 r. na Dolnym Śląsku. Przed wojną — działacz Związku Polaków w Niemczech. Poeta Śląska Opolskiego. W czasie wojny pracuje w podziemnym Polskim Radiu w Warszawie — aż do końca Powstania Warszawskiego. Od stycznia 1939 do stycznia 1945 r. poszukiwany jest przez gestapo. W lutym 1945 r. zostaje działaczem Komitetu Polaków Śląska Opolskiego i Wrocławskiego. Od marca tego roku jest korespondentem wojennym i Armii Wojska Polskiego, a następnie korespondentem na konferencję poczdamską i na procesie norymberskim. Wieleletni korespondent prasy

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami śniegu.

Temperatura minimalna od minus 8 do minus 10 stopni, maksymalna od minus 1 do minus 3 stopni. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Pile minus 3 stopnie, w Koninie i Lesznie minus 2 stopnie; ciśnienie 738,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNCZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fleisierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego)

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka

Złotul Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW

Wszystkie działy działają z siedzibą przy ul. M. Skłodowej 665-718 Sekretariat red. naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 665-718 Sekretarz redakcji 548-85

Dział informacyjny 665-939 Dział sportowy 648-45 Redakcja nocka 430-73 i 453-31

Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść edycji

druk. ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszka—Poznań.

Telefony: 600-41 łączący

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem gruda-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

POLSKIE **35-lecie**

10 lipiec 1944 — Przedstawiciele dowództwa obwodu lubelskiego AL oraz komendy inspektoratu AK z powiatu puławskiego i janowskiego podpisali porozumienie w sprawie współpracy oddziałów partyzanckich. W kilka dni później (15 lipca) umowę o współpracy bojowej oddziałów partyzanckich zawarli przedstawiciele dowództwa okręgowego AL i komendy AK powiatu kraśnickiego. W lipcu na polecenie naczelnego wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie zaczęto w kraju tworzyć organizację „Nie” (Niepodległość), której działalność miała być skierowana przeciwko powstającej władzy ludowej i Armii Radzieckiej.

13 lipiec 1944 — Wojska 1 Frontu Ukraińskiego rozpoczęły operację lwowsko-sandomierską. Plan dowództwa radzieckiego zakładał rozgromienie sił niemieckich na kierunku Rawa Ruska i Lwów oraz rozwijanie natarcia w kierunku zachodnim. Po kilkudniowych ciężkich walkach 18 lipca wojska radzieckie przełamały obronę niemiecką, a 27 lipca sforsowały San w rejonie Jarosławia i rozwijały pościg za nieprzyjacielem w kierunku Sandomierza. 30 lipca oddziały radzieckie sforsowały Wisłę pod Baranowem i Sandomierzem. W wyniku operacji lwowsko-sandomierskiej wojska 1 Frontu Ukraińskiego wyzwoliły zachodnią Ukrainę i południowo-wschodnią część Polski, osiągnęły środkową Wisłę oraz całkowicie zniszczyły 13 dywizji niemieckich. W rejonie Baranowa i Annapola przeprawy się główne siły 1 i 3 armii pancernych oraz kilka korpusów piechoty. 16 sierpnia wojska radzieckie wyzwoliły Sandomierz. W walkach o miasto szczególnie wyróżnił się dowodzony przez płk. W. Skopenkę 1180 pułk, który otrzymał nazwę „Sandomierskiego”. W drugiej połowie sierpnia wojska radzieckie systematycznie powiększały zdobytą przyczółek. 12 stycznia 1945 z przyczółka pod Sandomierzem rozpoczęły ofensywę wojska 1 Frontu Ukraińskiego.



Oddziały Wojska Polskiego na przedmieściach Białegostoku, wyzwolonego 27 lipca 1944.

Fot. — Archiwum

15 lipiec 1944 — Wiceprzewodniczący KRN Edward Osóbka i przewodnicząca ZPP Wanda Wasilewska wystosowali w imieniu KRN obszerny list do J. Stalina, w którym stwierdzili, że „sytuacja w pełni dojrzała do utworzenia Tymczasowego Rządu Polskiego”. J. Stalin odniósł się przychylnie do tej propozycji. 18 lipca na wspólnym posiedzeniu delegacji KRN i Zarządu Głównego ZPP, podjęto decyzję o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Jednocześnie wyłoniono szereg komisji dla opracowania dokumentów programowych, organizacyjnych i prawnych: komisję dla opracowania Manifestu PKWN (B. Drobner, M. Spychalski, A. Witos, S. Wierbłowski i M. Żymierski); komisję dla opracowania dokumentów o połączeniu Armii Ludowej i Armii Polskiej w ZSRR w jednolite Wojsko Polskie (J. Czechowski, M. Spychalski, M. Żymierski); komisję dla opracowania umowy z rządem ZSRR o stosunkach między administracją polską i wojskową administracją radziecką na wyzwolonych terenach kraju (J. Borejsza, S. Kotek-Agroszewski, E. Osóbka, E. Sommerstein, E. Szyr); komisję gospodarczą (J. M. Grubecki, J. S. Haneman, H. Minc, R. Werfel).

18 lipiec 1944 — Bitwa o Ankę stanowiła wynik działań pościgowych 2 Korpusu Polskiego prowadzonych wzdłuż wybrzeża Adriatyckiego. Dywizje niemieckie stosowały szeroko system zniszczeń i stawiały opór na kolejnych pozycjach. 17 lipca ruszyło po silnym przygotowaniu artyleryjskim i lotniczym natarcie 2 Korpusu. 18 lipca wykorzystując wynik natarcia pułk rozpoznawczy 3 dywizji wkroczył do niezniszczzonej Ankony.

18 lipiec 1944 — W ramach drugiego etapu operacji białoruskiej wojska 1 Frontu Białoruskiego rozpoczęły 18 lipca operację brzesko-warszawską. Plan dowództwa 1 Frontu Białoruskiego przewidywał rozbić wojsk niemieckich w rejonie Brześcia i Lublina oraz wyjścia szerokim frontem nad Wisłę. 19 lipca wojska radzieckie przełamały obronę niemiecką i sforsowały Bug. W walkach o przeprawy na Bugu wzięła udział artyleria polska. 22 lipca Niemcy w celu zatrzymania wojsk radzieckich rozpoczęli silne przeciwdziałanie w rejonie Wysokiego Litewskiego i Białej Podlaskiej. Przeciwdziałanie to zostało odparte. Główny wysiłek radziecki kierował się ku osiągnięciu Wisły i zdobyciu przyczółków na jej zachodnim brzegu. 21 lipca wojska radzieckie wyzwoliły Chełm, 22 lipca Włodawę, Tomaszów Lubelski, 23 lipca — Lublin, Hrubieszów, Radzyn Podlaski, Lubartów, Łuków i Parczew. 24 lipca — Biłgoraj i Sokół. 25 lipca — Zamość i Krasnostaw — radzieckie jednostki pancerne dotarły do Wisły w rejonie Dębina. 26 lipca wyzwolona została Biała Podlaska, Janów Lubelski i Puławy. 27 lipca — Białystok, Garwolin, Kraśnik, Nisko, Leżajsk i Przeworsk. 28 lipca — Przemyśl i Jarosław. 30 lipca — Bielsk Podlaski, Łańcut i Otwock. 31 lipca — Siedlce i Mińsk Mazowiecki.

W dniach 29 lipca — 4 sierpnia pod Wołominem i Radzyminem doszło do bitwy pancernej. W jej wyniku wojska niemieckie zatrzymały natarcie radzieckie. Przez cały sierpień trwały walki na przedpolach Warszawy.

21 lipiec 1944 — W Moskwie opracowana i ogłoszona została przez KRN ustawa o powołaniu PKWN jako organu „tymczasowej władzy wykonawczej dla kierowania walką wyzwoleniczą narodu, zdobycia niepodległości i odbudowy państwowości polskiej”. Opublikowano też dekrety KRN o przejęciu zwierzchnictwa nad ZPP i Armią Polską w ZSRR, o scaleniu Armii Ludowej i Armii Polskiej w ZSRR w jednolite Wojsko Polskie oraz o utworzeniu Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego. Naczelnym dowódcą został mianowany generał Michał Żymierski.

CIESŁAW KOZŁOWSKI

SPRAWY POWSZEDE

Umieć żyć

Coś takiego przydarza się nawet zgodnie żyjącemu stadu. Oto połowica, wyprowadzona z równowagi spietaniem codziennych kłopotów, gromi rzekoma głowę rodziny okrzykiem: — Ty nie nie potrafisz, ty nigdy do niczego nie dojdziesz! Trzeba umieć żyć!! — Tu, stosownie do okoliczności i fantazji, bywa przedkładany przykład zadowolonego sąsiada, obrotowego kołki z miejsca pracy, zmyślnego szwagra albo kuzyna.

Umieć żyć... Owieczny temat. Necacy myśliciele, artyści, politycy, kaznodzieje. Ważny jak życie. Temat przepastny, zbieżny od stuleci przez różne tegie głowy. Przetło rad, wskazań, sugestii, aforyzmów i porzekadeł w tej materii zgromadzono bez liku. Spisanych prozą, mową wiązaną, ujętych w ramy naukowych dociekań, formułowanych językiem zaleceń medycznych albo społecznych dyrektyw.

Niby każdy wie jak żyć, a jeśli wie nie za bardzo. To — zdawałoby się — nie prostszego, jak sięgnąć po tomy mądrości powstałe z biegiem wieków. Jednak codziennosc nie okazuje, że splot wydarzeń, okoliczności, doznań tworzą zaskakujące wymykające się wszelkim szablonom i prawdom, jakimkolwiek (zasadziacym się na powtarzalności) przewidywaniom. Jednym słowem to, co nas któregoś dnia spotyka, bywa nieproste, nie poddające się zwykłym zabiegom kwalifikowania do takiej lub innej grupy faktów, a nawet zawile, skomplikowane, jak... życie.

W zetknięciu z prozą, a niekiedy i poezją powszedniości, na nic zdają się tyle pomysłowe co żartobliwe wskazania i rady Jerzego Wittlina, autora poczytnych poradników w rodzaju „Vademecum petenta”, czy nawet „Vademecum erotomana”. Zresztą — poczekajmy: nie można wykluczyć, iż J. Wittlin, dobywszy kwintesencji z serii swoich samouczków, ukoronuje działalność piśmienniczą zestawem pouczeń w kwestii jak żyć.

Materia ta z dawien dawna

pozostaje też w sferze zainteresowania „ulicy”. Taki „rodowód” miał dawny, lapidarnie wyrażony punkt widzenia, iż „arunt się nie przejmować, na zakretach wolno chodzić”; we dług innego powiedzenia najważniejsze miało być „zdrowie i mleczko krowie”; do nowszych hasłek o podobnym pochodzeniu zaliczamy „współczesności się nie lekaj — mało pracuj dużo stęka”. A wszystko to są rady, jak mawiał Kornel Makuszyński, od siedmiu boleści. Każdy bowiem jako tako rozsądnie musiacy człowiek, mający za sobą parę lat życiowego doświadczenia, musi dojść do wniosku, że podobne do przytoczonych zawałowania są bliższe satyrze niż rzeczywistości.

Nie znaczy to, by uznać, iż satyra nie miesza z sobą głębokich myśli i nie może być nośnikiem w kształtowaniu naszego spojrzenia na bieg codziennoci. Całkiem niedawno Jerzy Putrament właśnie w jednym z felietonów (tytuł: „Literatura”) udzielił poniektórym rodakom sensownej, jak myśle, rady: by przekreślić pokretło w swej duszy z obrazu całkiem czarnego na obraz w różowo-czarne pasy...

Tak jak życia nie ma co młować tylko w czarnych odcieniach ani wyłącznie w różowych, tak też nie potrzebujemy wybierać pomiędzy skrajnościami, jakimi są z jednej strony — ascetyzm, z drugiej — tak zwane nastawienie konsumpcyjne. Wszelkierne rozwoi człowieka, pogłębianie przez niego wiedzy, uzyskiwanie wciąż wyższych kwalifikacji zawodowych, nie musi być równoznaczne ze sportańskim trybem życia, rezygnowaniem z rozmaitych rozrywków i przedmiotów ułatwiających życie, a nieraz je umiatających. Przecież to właśnie socjalizm w swym założeniu nieświe szanse

harmonijnego łączenia rozwoju naszej osobowości, przy równoległym postępującym zaspokajaniu wciąż nowych potrzeb materialnych.

Trzeba uczyć się rozumieć, że krańcowość jest niebezpieczna. Jest to prawda bardzo wyrażająca sprawdzalną akurata. Umieć żyć — to dla niedźwiedzia zabieg (a nieraz walka) o szybkie pozyskanie, najmniejszym wysiłkiem — największej ilości najbardziej kosztownych przedmiotów i dóbr. Stopniując: automatycznej pralki, kolorowego” telewizora, udziału w „prestiżowych” wycieczkach na antypody, samochodu, domku letniskowego, willi.

W związku z tym niezwykle interesująca jawi się myśl, wyrażona przez profesora Józefa Balcerka, prezesa Towarzystwa Kultury Moralnej, które ongiś zakładał jeden z najwybitniejszych polskich filozofów, Tadeusz Kotarbiński. Otóż prof. J. Balcerk widzi omawiane kwestie tak: podstaowa sprawa w życiu jest stosunek człowieka do człowieka, w tym również do samego siebie. Dopiero na drugim miejscu pozostaje stosunek do rzeczy. Dla przykładu: jeśli człowiek pracuje dobrze, to dlatego, że ma właściwy stosunek do samego siebie, a nie do pracy pojmowanej jako biuro, etat i tym podobne.

Zatem: umieć żyć — co to znaczy? Nie chciałbym moralizować i wysnuwać przed Wami morałów, rad, niepewnie zresztą dobrze wszytkim znanym. Ale przeżyłem pół wieku i w ciągu tego czasu nauczyłem się, że:

Że i ciężko temu, kto pracę przyjmuje tylko jako dopust boży, a życie zaczyna się dla niego dopiero po kończeniu zajęć.

nie dozna spokoju ten, kto bezustannie goni za rzeczami; ta pogoń nie skończy się dla niego nigdy;

nie dozna spokoju nie czeka tych, którym obojętne gdzie by i jak żyć i pracować mieli, byle materialnie się wiodło;

w życiu trzeba coś, poza pięknymi, cenić: kogoś, prócz siebie samego, kochać; czynnosię, poza oglądaniem TV i własnym autem, pasjonować; nie zdobywać się na spoglądanie nieco dalej poza przyszłowy koniec własnego nosa.

Umieć żyć to znaczy... Właściwie, co to ostatecznie nie znać? To także na pewno oznacza radować się drobnostkami, przynoszonymi przez kolejny dzień; dawać otoczeniu również coś z siebie; uwzględniać też bieg życia środowiska. W którym tkwimy, nie pomijać spraw ojcowskiego kraju; mieć przeświadczenie, że niby niewiele — a zarazem tak dużo od każdego zależy.

Z początkiem tego roku Andrzej Nowicki ogłosił wiersz, zatytułowany „Żyć sobie Polak...”. Najcelniejsze zwrotki brzmiały tak:

„Żyje sobie Polak
Na tych ziemiach żyjących
I uciąg na pretensje
Do własnej Ojczyzny.

Bo wyobraża sobie,
Że te Polskę całą
On kocha szalenie —
A ona go molo.

Na bitewnych polach
Wrogowi się oprze! —
Ona chce prócz tego,
By pracował dobrze.

Utwór pochodzi ze „Szo-lek”, ale nie jest do śmiechu. Raczej do zastanowienia, co to naprawdę znaczy umieć żyć.

WIESŁAW PORZYCKI

Zrobimy własnymi siłami...

Gdyby nie czyni społeczne — mówi sekretarz Urzędu Miasta i Gminy Slesin Eugeniusz Lisiecki — nie przybyłoby w roku ubiegłym na wsi 15 kilometrów dróg o ulepszonej nawierzchni. Nie byłoby domu strażaka w Odrowążu, nie wyremontowanoby takich samych obiektów w Holendrach Szyszynskich, Szyszynie i Wąsoszu. Ludzie czekający na autobusy PKS w Półwiosku Lubostowskim i Wygodzie mokłiby i marzli pod gołym niebem; teraz tam są przystanki. Stara żwirownia w Szyszynie byłaby nadal wysypiskiem śmieci i nie zmieniałaby się w park wiejski. W Slesinie nie odnowiono by elewacji 30 domów, nie rozbudowano by parku miejskiego.

Tyle liczby i fakty mówiące o tym, że działo się w gminie i mieście dużo. Ale dlaczego właśnie to robiono i jak się udało to zrobić?

Inicjatywę u nas ludziom nie braknie, bo wiele jest potrzeb, których zaspokoić inaczej jak własnymi siłami nie sposób — wyjaśnia naczelnik miasta i gminy Antoni Kozikowski. I tym zdaniem określa czym jest społeczna aktywność mieszkańców Slesina i Slesin-skich wsi. Posiadają oni umiejętność wysuwania postulatów (wbrew pozorom nie jest pow szechnie, bo iluż to ludzi bier nie akceptuje braki i niedogodności) i potrafia sami wrowa drać je w życie, pracować dla samych siebie. A ta praca czy ni ich bytowanie lżejszym. Lepsze drogi to ułatwienie dojazdu dzieci do szkół, sprawniejsze kursowanie autobusów PKS, pewność, że lekarz jadący do chorego czy pogotowie techniczne wezwane w czasie żniw do naprawy kombajna nie utkną w dziurach. Domy strażaka to nie tylko gwarancja, że OSP będą lepiej pracować, ale także „miejsce na ziemi” dla kół gospodyń wiejskich, ZSM, lokum, w którym można przeprowadzić szkolenie rolnicze i w którym znajduje się

również kącik dla rozpoczęcia lub kontynuowania pracy kulturalnej. Przystanki? Tego tłu maczyć nie trzeba. A park na wsi też jest potrzebny, przede wszystkim dla dzieci, przecież w nim urządzi się plac zabaw wyposażony w huśtawki, zjeżdżalnie, piaskownicę. I milej żyć w Slesinie czystym i uporządkowanym.

A więc inicjatywa wypływa tu z określonych potrzeb. Lecz



inicjatywą też trzeba umieć kierować. Postulatów, pomysłów, propozycji pada na zebra niach wiejskich wiele, zgłaszają je także organizacje społeczne i partyjne. Sprawa Urzędu Miasta i Gminy jest przedyskutowanie z mieszkańcami poszczególnych wsi co z tego będzie można wykonać.

Urząd bierze przecież na siebie obowiązek dostarczenia materiałów i budulca na drogi, przystanki, takie obiekty włas nie jak strażnica OSP. To raz. Po drugie musi mieć on pewność, że to, co zostało postanowione, będzie zrobione, że będzie opracowywany i konsekwentnie przestrzegany harmonogram robót fachowych i niefachowych, że „rozpisze się” zadania na wszystkich. To zaś jest sprawą przewodniczących społecznych komitetów budowy powstających wszędzie tam, gdzie inicjuje się czyn społeczny. A więc: Alojzego Kamińskiego w Ostrowążu, Adama Kubackiego w Szyszynie, Edwarda Jankowskiego w Holendrach Szyszynskich, Teofila Brodzińskiego w Wąsoszu, zaś

w Slesinie przewodniczącego Rady Samorządu Mieszkańców, Edwarda Nowaka. Na nich może się oprzeć i może zaufać im zarówno społeczeństwo jak i władze gminy. Posiadają oni bowiem także cechy charakteru, bez których żadna inicjatywa istnieć nie może. Gdyż inicjatywa to nie tylko umiejętność sformułowania postulatów, rozumnego wybrania spośród nich rzeczy najważniejszych, to nie tylko dobra wola ogółu, który chce działać. Jej składnikiem są również umiejętności organizacyjne i autorytet „sztabu kierowniczego”. W Slesinie i we wsiach, o których mowa, jedno i drugie on posiada.

A mimo to niełatwo jest doprowadzić do sytuacji, aby wszyscy uznali sprawy swojej wsi czy miasta za własne. Są bowiem i „kibice”, którzy włą stać z boku. Więc wiadomo, że uda się w tym roku zbudować w gminie 5 przystanków autobusowych, wodociąg w Półwiosku Lubostowskim, ulepszyć 12,5 km dróg. Ale czy uda się wybudowanie drogi w Wygodzie? I co będzie w samym Slesinie?

W obu miejscowościach spora jest tych, którzy do czynu społecznego nie kwapią się. Może dlatego, że kiedyś wiele tutaj inicjowano, zaczynano i nieukończono. W Wygodzie kiedyś rozpoczęto budowę domu strażaka. Powoli to szło; wreszcie nie ukończone murw prze kazał Urząd Miasta i Gminy tamtejszej GS — po ukończeniu budowy będzie w nich sklep i Klub. Ta decyzja „na stała” na ambicję wygodzian. Mówi się teraz we wsi o konieczności wybudowania własnymi siłami drogi do sklepu, bo przecież inaczej w całej gminie będzie się gadać, że ludzie tu nie robią sam: nie umieją.

Więc w Wygodzie może ubędzie „kibiców”. W Slesinie sytuacja jest bardziej skomplikowana. Rada Samorządu Mieszkańców dużo robi w zakresie porządkowania i podnoszenia

estetyki miasta, przede wszystkim drogą organizowania kursów. Odbudowa Bramy Napoleona to rzecz znana. Lecz do prac społecznych kwapią się tylko część slesinian. Chyba dlatego, że pamięta tu się jeszcze, choć to sprawa dawna, „niewypał” z budową szkoły w czynnie społecznym. Mogło rodzić się przeświadczenie, że bez pomocy z zewnątrz niewiele da się zrobić.

Jakaś prawda jest w tym rozumowaniu. Przyznaje to za równo pełen entuzjazm przewodniczący Rady Samorządu Mieszkańców, jak i chłodny i opanowany naczelnik. Do planu inwestycji wojewódzkich weszła budowa ośrodka zdrowia w Slesinie, ale potrzebna jest jeszcze szkoła, nowe ujęcie wody, dom kultury. Władze wojewódzkie decyzyj co do tego szybko podjąć nie będą mogły, a własnymi siłami też się tego nie robi. Ale ponieważ inicjatywa to również po myślowość, więc A. Kozikowski występuje właśnie z nowym pomysłem.

Slesin ma moich sąsiadów. Na terenie gminy istnieje 36 zakładowych ośrodków wypoczynkowych zasobnych zakładów pracy. Wczasowicze bawiący w nich korzystają często z usług Slesina, dzieląc się i narzekając, że sklepy tu małe, służba zdrowia pracuje w przy mitywnych warunkach, w kinie tylko 100 miejsc i jest ono jedyną placówką kulturalną w mieście. A skoro tak, to owe 36 instytucji i fabryk powinno przyczynić się do tego, aby „za pieczę usługowe” ośrodków wypoczynkowych było lepsze. I naczelnik zaczął rozmowy z dy rekcjami. My — powiada — mamy dokumentację kina letniego, w którym znajduje się no mieszczona także na placówkę kulturalną z prawdziwego zdarzenia. W wykonanie prace fachowe. A my — dodaje przewodniczący Rady Samorządu Mieszkańców — pozostałe prace.

Rozmowy dadzą chyba dobre rezultaty. Więc i taka inicjatywa jest ważna. A jak się jedno uda, to wtedy pomogą się o następnych sprawach.

JOFIA SZPROKOFF

Przygotowania floty promowej do sezonu

W szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” rozpoczęto remont promu pasażersko-samochodowego m/f „Wilanów”. Statek ten, który pływa pod banderą Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kołobrzegu przejdzie tu remont klasy rocznej.

W szczecińskiej „Gryfi” ku rację odmiadającą przeszły niedawno dwa inne promy: m/f „Skandynawia” i m/f „Wawel”, a niebawem do Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego skierowany zostanie na remont gwarancyjny m/f „Pomerania” najnowszy, a zarazem największy polski prom morski.

Zima jest tradycyjnym okresem remontu floty promowej. Armator korzystając z nieco mniejszego zapotrzebowania na przewozy pasażerów i towarów przygotowuje się do kolejnego wiosna - letniego szczytu przewozowego, który w tym roku zapowiada się rekordowo. (PAP)

Polacy w Antarktyce

Grupa polarników powróciła do kraju

Niedawno powróciła do kraju z Wyspy Króla Jerzego grupa polskich polarników, która spędziła 12 miesięcy na stacji im. Arctowskiego. Grupa zimująca — zluwowana przed kilku tygodniami przez kolejną, trzecią już zmianę załogi stacji — prowadziła w ostatnim sezonie intensywne prace naukowe. Dokonano rozbudowę Stacji Arctowskiego, która stała się nowoczesną bazą polarną. Powiększono także zaplecze naukowe stacji co umożliwiło znaczne rozszerzenie programu badań naukowych.

Ekipa zimująca kierowana przez dr. Seweryna Macieję Zalewskiego prowadziła badania naukowe już w cyklu całorocznym. Uruchomiono stałe obserwacje meteorologiczne, magnetyczne i sejsmiczne. Obserwatorzy meteorologiczni przekazywali cztery razy na dobę wyniki obserwacji do centrum meteorologicznego w radzieckiej stacji „Mołodiożnaja”. Podobnie rozpoczęto rejestrację i przekazywanie do centrów światowych danych sejsmicznych. Na Wyspie Króla Jerzego polskie sejsmografy zarejestrowały echa 50 silnych trzęsień, a jedno z nich było bezpośrednio odczuwalne na wyspie.

Prowadzone były także systematyczne badania przyrodnicze. (PAP)

W Międzynarodowym Roku Dziecka

Rozszerzona zostanie produkcja wyrobów dla najmłodszych

W związku z Międzynarodowym Rokiem Dziecka szereg przedsiębiorstw i instytucji postanowiło rozszerzyć produkcję i dystrybucję wyrobów dla dzieci.

I tak np. zjednoczenia: przemysłu dziewiarskiego oraz przemysłu odzieżowego, spółdzielczość pracy, rzemiosło oraz szereg zakładów pracy, postanowiły zwiększyć w tym roku produkcję odzieży dziecięcej, wyprawek niemowlęcych, galanterii, zabawek, sprzętu szkolnego i pomocy naukowych, mebli, wózków, obuwia i artykułów sportowych. Centralna Składnica Harcerska i dyrekcja kombinatu „Stalowa Wola”, zapowiedziały utworzenie w kombinacie działu produkującego zabawki politechniczne. Zakład badawczy

przemysłu piekarniczego „Społem”, uruchomi produkcję wyrobów dietetycznych i nowych artykułów spożywczych dla dzieci.

Domy towarowe „Centrum” w Warszawie zorganizują oświatowe imprezy handlowe dla dzieci, sprzedając specjalnych kolekcji ubiorów dziecięcych oraz nowej odzieży szkolnej przygotowanej na sezon szkolny 1979/1980 r. W sklepach wiejskich wydzielone zostaną stoiska „Junior” do sprzedaży towarów dla dzieci i młodzieży.

Centralne Biuro Wzornictwa Przemysłu Lekkiego i Państwo wa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Łodzi, przeprowadzą konkurs na projekty tkanin dla dzieci. Projekty te zo-

staną pokazane na wystawie w muzeum włókienniczym w Łodzi, a następnie najciekawsze z nich wprowadzone zostaną do produkcji tkanin, które jeszcze w tym roku znajdą się w sprzedaży.

W sklepach Centralnej Składnicy Harcerskiej wydzielone zostaną „kąciki problemowe” dotyczące poradnictwa dla majsterkowiczów i hobbystów. Za przykładem domu towarowego „Smyk” w Warszawie, utworzone zostaną w wytypowanych domach towarowych w kraju, działy sprzedaży i punktów usługowych dla dzieci.

Na 51 Międzynarodowych Targach w Poznaniu zorganizowany zostanie międzynarodowy pawilon dziecka. (PAP)

Metan paliwem przyszłości?

Amerykański astronom z Cornell University, dr Thomas Gold, wysunął teorię, według której na znacznej głębokości — 4,5 do 9 km pod powierzchnią ziemi powinny zalegać nie wyczerpane praktycznie złoża metanu, podstawowego składnika gazu ziemnego. Jego teorię zainteresowały się amerykańskie koncerny naftowe i obecnie prowadzone są prace nad znalezieniem praktycznych metod lokalizacji tych złóż.

Gaz ziemny towarzyszy pokładom ropy naftowej i uważany jest za swojego rodzaju

produkt uboczny, którego zasoby ulegną wyczerpaniu wraz z wyczerpaniem ropy. Tymczasem dr Gold jest zdania, że w głębi skorupy ziemskiej kryją się ogromne złoża metanu, powstałe jeszcze w okresie narodzin Ziemi. Dla ich lokalizacji nie wystarczą jednak dotychczas stosowane metody poszukiwań geologicznych. Być może odmienna interpretacja informacji uzyskiwanych w czasie poszukiwań złóż ropy, pomoże w wykryciu nowych złóż metanu, którego zasoby zdaniem uczono wystarczą na miliony lat. (PAP)

dowej na terenach walk o zdobycie Wąlu Pomorskiego. (wis)

„ROBOTNICZY — MŁODOŚĆ I POSTAWY”

NOTATNIK KULTURALNY

NAGRODA „ZIEMI NADNOTECKIEJ”

Nagrodę kulturalną za rok 1978, przyznawaną przez redakcję miesięcznika „Ziemia Nadnotecka” za wybitne zasługi w rozwoju kultury regionu nadnoteckiego, otrzymał artysta grafik — Andrzej Tomaszewski, absolwent poznańskiej PWSSP. Zdobywał on nagrody i wyróżnienia w wielu konkursach i wystawach, m. in. w Ogólnopolskim Konkursie im. Jana Sychalskiego w Poznaniu. „Motywy wiejskie w polskim malarstwie współczesnym”, „Galeria Młodych” w Sopocie, uczestniczył też w krajowych i zagranicznych plenerach. Z plenerowych spotkań na Wale Pomorskim powstał jego cykl refleksyjnych obrazów. Prace A. Tomaszewskiego spotkać można w Muzeum Wyzwolenia Piły oraz w izbach pamięci naro-

zawoju i kształtowanie się postaw, poglądów oraz osobowości młodej klasy robotniczej, ukazanie istoty dokonujących się przemian w całym ich wymiarze prawdy i autentyczności to główne treści i założenia ideowe IV Konkursu Literackiego pod hasłem „Robotniczy — młodość, postawy, polityka”. Oczekiwane są prace w trzech kategoriach: poetyckiej (obejmującej zestaw co najmniej 3 wierszy), małej formy prozatorskiej (do 50 stron maszynopisu) oraz scenariuszy dla teatrów poezji, faktury itp. Konkurs ma charakter otwarty. Utwory (w trzech egzemplarzach maszynopisu) opatrzone godłem, z dołączonego koperta zawierająca imię, nazwisko, zawód, wiek i adres autora należy przesyłać do 20 września br. na adres: Młodzieżowy Klub Twórców Kultury „FORUM”, 31-008 Kraków, Rynek Główny 25, z dopiskiem „IV Konkurs Literacki”. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w listopadzie. (kos)

Samochody w Brazylii napędzane alkoholem

Brazylijskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu podało do wiadomości, że po drogach kraju porusza się już 725 samochodów napędzanych alkoholem. Są one wyposażone w specjalnie adaptowane do tego rodzaju paliwa silniki. Samochody te są eksploatowane przez instytucje rządowe, rozmieszczone na całym terytorium kraju.

Program stopniowego zastępowania benzyny alkoholem pędym zaczęto wprowadzać w życie w Brazylii już przed dwoma laty. Kraj ten importuje 80 procent ogólnego zużycia ropy naftowej. W sytuacji kryzysu energetycznego postanowiono zatem zdyswersyfikować źródła energii, kierując uwagę na alkohol.

Narodowe Stowarzyszenie Producentów Samochodów jest już zdolne wypuszczać na rynek 100 dostosowanych do spalania alkoholu aut rocznie.

Przechodnie ujęli przestępcę

Obywatelską postawą i odwagą wykazali się trzej mieszkańcy Przemyśla: Ryszard Cisowski, Janusz Bugaj i Janusz Kulczycki. Byli oni świadkami brutalnego napadu na samotną kobietę, której napastnik wyrwał torebkę, a następnie zbiegł. Trzej mężczyźni natychmiast rozpoczęli pościg za przestępcą, w wyniku którego ujęli sprawcę i doprowadzili na milicję. (PAP)

W Moskiewskim Instytucie Hematologii

Trwają prace nad preparatem mogącym zastąpić krew

Radzieccy uczeni przeprowadzili pomyślnie eksperyment polegający na zamianie w organizmie zwierzęcy krwi naturalną krwią sztuczną i utrzymaniu przy życiu tych zwierząt przez prawie 8 godzin. Prototyp urządzenia pozwalającego na tę transfuzję wykonano w Moskiewskim Instytucie Hematologii.

Głównym elementem substancji, którą zastąpiono krew naturalną, jest hemoglobina, przy czym jej molekule są kilkakrotnie większe od tych, które występują w krwi organizmów żywych. Zwiększone molekule dłużej krążą w układzie krwionośnym niż mniejsze. Opracowując substancję mogącą zastąpić krew sięgnięto w pierwszej kolejności właśnie po roztwór hemoglobiny.

Jak poinformował profesor G. Rosenberg ze wspomnianego instytutu, poszukiwania sku-

tecznej metody transfuzji sztucznej krwi idą w innym jeszcze kierunku. Naukowcy próbują bowiem opracować emulję syntetycznych związków fluorowodorów, które po dotlenieniu w płucach przeniosą tlen do tkanek.

Zamieniając krew naturalną przez sztucznie otrzymaną emulję uzyskano pomyślne rezultaty. Koty, na których przeprowadzono wspomniane eksperymenty, żyły od 6 do 8 godzin. Natomiast zwierzęta, którym zastąpiono w 85 procentach krew substancją syntetyczną, zregenerowały własną krew już po dwóch tygodniach, a w jej składzie nie zauważono żadnych zmian.

Zdaniem uczonych, prace nad preparatem mogącym zastąpić krew zostaną ukończone pomyślnie dopiero w przyszłym dziesięcioleciu. (PAP)



W „PERSPEKTYWACH” — Aleksander Jung, dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Metalexport” odpowiada na pytania: czy uda nam się zmniejszyć zadłużenie za granicą? czy plan eksportu na rok bieżący jest realny? od czego to wszystko zależy. Tytuł publikacji — „Trudno wygrać nie grając”.

W „TYGODNIU” — prof. dr Tadeusz Czwojdrak, rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu, pisze o przedsięwzięciach tej uczelni na rzecz wzrostu produkcji zwierzęcej. Mówi o tym, co ta uczelnia czyni, by możliwe było zwiększenie spożycia białka średnio na jednego mieszkańca w Polsce z 90 gramów na dobę w 1970 roku do 100 gramów w 1990.

W „WALCE MŁODYCH” — Henryk Urbanowski w artykule „Opodział socjalizm. Między pracą a posadą” stwierdza, że w społeczeństwie obywatelskim na zbyt wielką tolerancję napotyka jeszcze przywykła ośrodek na niedokładne, nieterminowe wykonywanie obowiązków. — I co jest absolutnie paradoksalne — stwierdza — zwykły miły narzekacz na opieszałość ekspedientki w sklepie, gdy sami potrafią zamknąć nasze okienko w biurze i udać się na kawę do sąsiedniego pokoju.

W „KULTURZE” — rozmowa ze Zbigniewem Rudnickim, sekretarzem CK SD, przewodniczącym sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego. Drobnej Wytłórczości i Usług. Rozmowa wypływa z się przeciwko lansowaniu modeli wyłączności stosowania monopolu w usługach. — Zdrowa konkurencja — stwierdza — prowadzi do podnoszenia jakości wykonywanych usług, hamuje zjawisko podnoszenia cen (inaczej: skłania do obniżania kosztów i liczenia się z tymi kosztami), zmusza do zabiegania o klienta.

W „PANORAMIE” — Bożena Wawrzewska pisze o „społecznościach z pozoru”, czyli wymuszonym umasowaniu organizacji społecznych działających w szkołach. — Wszystkie te cele i zadania, jakie teoretycznie mają spełniać organizacje społeczne — pisze autorka — może spełniać harcerstwo, jedyna chyba autentyczna organizacja młodzieży szkolnej. To nie znaczy, że inne nie mogą tu działać. Mogą, ale chyba inaczej niż obecnie, a więc nie masowo, nie z polecenia inspektoratów.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Kazimierz Gawron pomieszcza coś na kształt hasła encyklopedycznego na temat białoczerwonej bandery.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Lucjan Kydryński w szkicu „Penderecki w La Scali” pisze o najnowszym dziele tego kompozytora — operze „Raj utracony”.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — Stanisław Sterkowicz przedstawia „Dylematy przeszepleń”.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Małgorzata Łamacz, psycholog w Lekarskiej Przychodni Specjalistycznej Towarzystwa Planowania Rodziny w Krakowie w wywiadzie na zamówienie czytelników odpowiada na pytania: czy są w ogóle jakieś reguły radzące doborom par, którymi kierować się, można mieć nadzieję na szczęśliwe małżeństwo?

W „SPORTOWCU” — Jacek K. Mieczko w artykule „Nie bać się Washingtona” pisze o polskim koszykarzu, reprezentancie Polski, Eugeniuszu Kijewskim.

LEKTOR

Turystyczny przekładaniec

● NADAL POD ZNAKIEM INWESTYCJI ● PO-RZĄDKI W KOSZALIŃSKIM ● „POLMOZBYT” DBA O TURYSTÓW ● ATRAKCJA OPATOWA ● MATEJKO WABI DO MALBORKA ● NOWOSADECKIE PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

w Otyniu koło Nowej Soli (tra sa E-14) i Gronowie (szosa 42) wznowione są stylowe zajazdy — motele. Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” budują je wspólnie z PZMot. W najbliższym czasie ma być 190 miejsc gastronomicznych oraz 20 hotelowych. Do roku 1980 w różnych punktach środkowego Nadodrza zamierza się oddać do użytku 10 takich placówek.

Choć jeszcze trwa zima, warto wiedzieć na ile zmienia się turystyczny wypoczynkowy zaplecze Wybrzeża. Na przykład w Koszalińskim poradkuje się lub modernizuje wszystkie tereny wypoczynkowe. Wznoszone są nowe obiekty komunalne i usługowe. Najbardziej zaawansowane są roboty w Kołobrzegu, Ustroniu Morskim, Darłowie i Międzyzdrojach. W tej ostatniej miejscowości wydłużona została o 200 m promenada. W samym zaś Kołobrzegu przysta-

piono do rozbudowy hotelu „Skampek”.

Skoro mowa o inwestycjach — informacja z woj. częstochowskiego. W stolicy województwa stanie niebawem hotel na 600 miejsc, co zapewni w znacznym stopniu noclegi turystom udającym się w Jure Krakowsko - Częstochowską. Budowa ma się rozpocząć w tym roku. Nadto wspomniane województwo postanowiło wzniesić zajazdy w samej Częstochowie oraz w Kruszwie. Przy tym drugim urządzony też zostanie camping.

Coraz lepiej zaczyna dbać o zmotoryzowanych turystów „Polmozbyt”. Nie dawno otworzył do przedsiębiorstwo stacji obsługi w Krośnice. Jak donoszą z Łodzi mia sto to ma już 15 „polmozbytowskich” stacji obsługi i napraw pojazdów. Niedawno oddana do użytku właśnie pietnasta stacja jest właściwie kompleksem usługowym. Za-

powiedziano budowę kolejnego obiektu z przeznaczeniem na naprawy pojazdów z silnikami dwusuwowymi. Krakowski „Polmozbyt” zakończył budowę stacji obsługi w Rabce-Zaborniej. Ma ona 14 stanowisk naprawczych, głównie dla wszystkich typów polskiego „Fiata”. Oficjalne otwarcie stacji ma nastąpić jeszcze przed nadziejami wiosny.

Niewiele miejscowości w Polsce może się szczycić podziemnymi labiryntami przejść i ganków. Niebawem taka atrakcja znajdzie turysty w 700-letnim Opatowie. Trwają tu prace przy inwentaryzacji i zabezpieczeniu się ci przejść, piwnic itp. pod samym centrum miasta. Jest to labirynt ciągnący się na przestrzeni około 5 kilometrów i to na trzech kondygnacjach. Lochy opatowskie pochodzą z XII wieku, na najmłodsze z XVI. Niektóre znajdują się na głębokości 20 m.

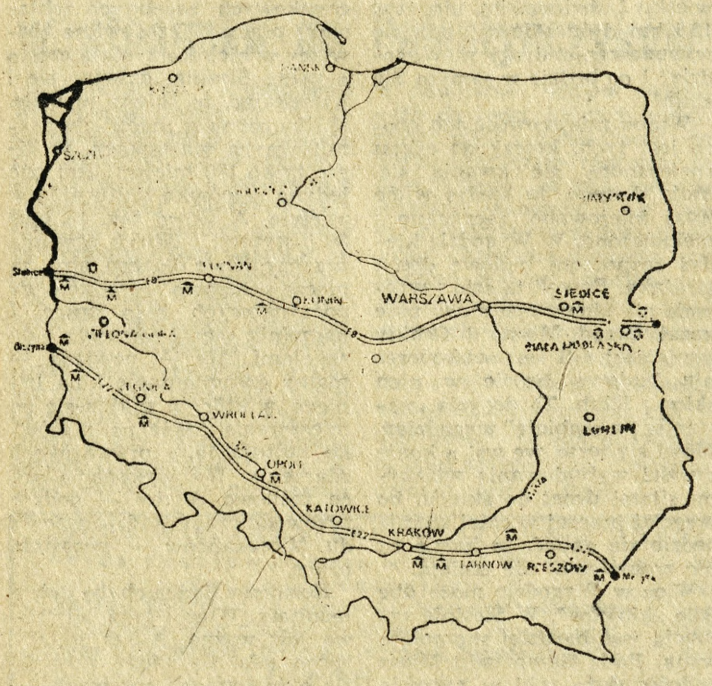
Muzeum Zamkowe w Malborku cieszy się wzrastającym zainteresowaniem nie tylko z racji atrakcyjności samego zamku krzyżackiego. Od wielu miesięcy magnesem jest wystawiany tutaj obraz Jana Matejki — „Bitwa pod Grunwaldem”. Jak wykazuje zamkowa statystyka, kompleks zabytkowych obiektów malborskich zwiedziło w ub.

roku ponad 500 000 turystów, w tej liczbie 200 000 z zagranicy. W tym roku zwiedzający będą już mogli oglądać wnętrze odrestaurowanego pałacu Wielkiego Mistrza w Zamku Siedmiu.

Rekreacyjne miasteczko młodzieżowe buduje się w Gdyni, w rejonie otaczających miasto wzgórz morenowych. Na obszarze 1,5 hektara do czerwca ustawionych zostanie 20 domków campingowych dla około 380 osób. W przyszłości na dalszych 3 ha urządzi się także stadion sportowy, ścieżki zdrowia, tor ty przeszkód itp.

Nowosadeckie, które należy w Polsce do województw najbardziej odwiedzanych przez turystów i czasowiczów, zamierza w ciągu najbliższych 11 lat wybudować: 11 hoteli, 17 moteli, 21 domów wycieczkowych, 34 zajazdy, 25 schronisk górskich, 3 pensjonaty, 40 campingów, 27 sanatoriów oraz 23 obiekty czasowe. Dzięki tym planom w 1990 roku powinno być w tym województwie 80 000 miejsc noclegowych w różnych obiektach. Zamierzenie śmiało, ale chyba nie rzekłoby, bowiem Nowosadeckie ma szczególnie dużo atrakcji turystycznych i rekreacyjnych.

E. C.



• Weź udział! • I nagroda 3000 zł

Z ŻYCIA WZIĘTE

Konkurs „Głosu” i WTK na felieton

Redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” oraz WIELKOPOLSKIE TOWARZYSTWO KULTURALNE ogłaszają konkurs otwarty (z wyłączeniem członków Związku Literatów Polskich) na felieton satyryczny pod hasłem

Z ŻYCIA WZIĘTE

Celem konkursu jest wyłonienie i pozyskanie do stałej współpracy autorów felietonów i humoresek.

Uczestnikiem konkursu może być każdy, kto do dnia 18 lutego 1979 przysłał przynajmniej jeden tekst w objętości nie przekraczającej 4 stron znormalizowanego maszynopisu (możliwie w pięciu egzemplarzach) pod adresem redakcji „Głosu”.

Konkursowe teksty winny przede wszystkim czerpać z współczesności, dotyczyć problemów społecznej, współżycia między ludźmi, ukazywanych z dozą dydak-

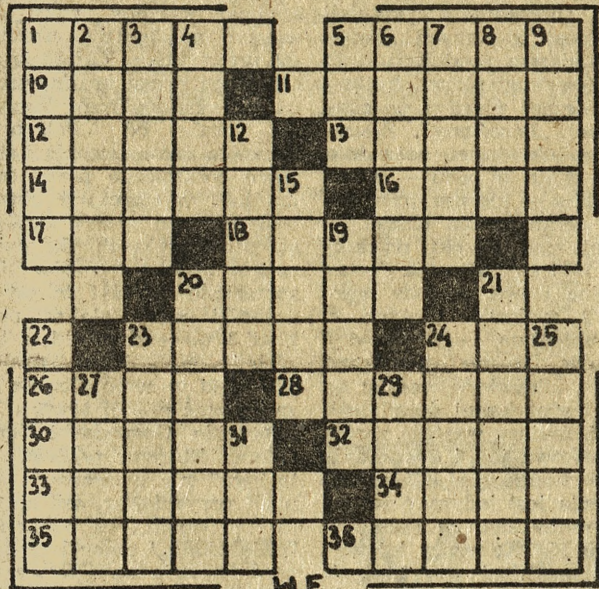
tycznego przesłania. W pierwszej kolejności brane pod uwagę będą felietony i humoreski „z życia wzięte” — pogodne, dowcipne, zwiewne, literacko dopracowane.

Oceny tekstów dokona jury, w którego skład wejdą przedstawiciele redakcji oraz członkowie poznańskiego środowiska literackiego. Jury przyzna nagrody oraz wyróżnienia. Płonnym konkursem zainteresowane jest ponadto Wydawnictwo Poznańskie. Redakcja zastrzega sobie prawo pierwotnego nadawania na konkurs prac, które będą odrębnie honorowane.

Przewiduje się następujące nagrody i wyróżnienia: I — 3 000 zł, II — 2 000 zł, III — 1 000 zł oraz 5 wyróżnień po 500 zł.

Oczekujemy licznych, dobrych pomysłów. Każdy może w tym konkursie poprobować swych sił, wykazać umiejętność satyrycznego i humorystycznego patrzenia.

KRZYŻÓWKA NR 6



Poziomo: 1 — wolnomularz, 5 — reprezentacyjny budynek mieszkalny, 10 — grecki bóg wojny dżi kiej i okrutnej, 11 — np. tama, 12 — zdrobniałe imię męskie, 13 — pierwiastek chemiczny odkryty przez Lecoq de Boisbaudrana w 1879 roku, 14 — niezawodowiec, 16 — gra za siebie, 17 — siedzi w oknie, 18 — redaktor pisma „Ami du Peuple” (rewolucjonista

francuski), 20 — krótki kaftan, 23 — dawna miara zawartości ziola w stopach, 24 — ojciec chrzestny, 26 — siódma planeta w układzie słonecznym, 28 — nakłanianie do czegoś, 30 — z wedka, 32 — z Saną nad Morzem Czerwonym, 33 — przyjmuje prezenty w sierpniu, 34 — przetak, 35 — na śniadanie dla śpiewaków w klatce, 36 — os- trzeż wodniaków.

Pionowo: 1 — halucynacja, 2 — przyjaciel Atosa i Portosa, 3 — władza uniwersytecka, 4 — chwast, 5 — dodatek do spodni, 6 — przy rząd, 7 — hałas, 8 — bezodpływowe, słone jezioro w ZSRR, 9 — przed władzą radziecką, 12 — roz nosiciel malarii, 15 — harmider, 19 — kmić, 20 — mebel do spania, 21 — naczynie z laboratorium fotograficznego, 22 — roślina prze mysłowa, 23 — wieprzek, 24 — wy stępia się na scenie, 25 — opera Massenet, 27 — ułatwia pisanie na neliinowanym papierze, 29 — jadalnia marynarza, 31 — oznaka.

Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesłane wyłączenie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 6” — czekamy do piątku, 16 lutego br. Wśród czytelników, którzy podadzą prawidłowo brzmiące hasła rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 4

Hasło brzmi:

„W życiu są różne wartości, lecz życie bez zdrowia jest niczym”. W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Czesława Czajka, Poznań; Zbigniew Okęsa, Kostrzyn Wlkp.; Mieczysław Kowalski, Poznań; Barbara Maciejewska, Szamotuły; Regina Urbaniak, Budziszewice; Księżka Wy-szykowska.

DOBRE

(taaaakie sobie)

U LARYNGOLOGA

— Proszę odczekać głęboko i powolnie trzy razy 33.

— 33.

„Film”. — Temat szkolny znajduje swoje przedłużenie w świecie ludzi dorosłych, także nieuporządkowanym, nerwowym, w którym zabrakło hierarchii wartości, zabrakło ludzkiego prawa do obrony przed głupotą. To o powieści rozegrana na wysokim diapozycie namiętności, uczuć i smutku.

„NIE STRZELAĆ DO NAUCZYCIELA” — to tytuł reprezentujący na polskich ekranach małą jeszcze u nas znaną kinematografię kanadyjską. Film Silvia Narizano (zrealizowany w roku 1976) opowiada o perypetiach młodego nauczyciela, Maxa Browna, który z wyboru podejmuje pracę w wiejskiej szkole. Jako „człowiek z miasta” traktowany jest tutaj jak obcy, lecz tylko przez dorosłych obywateli w społeczności wsi, bo szybko staje się „swój” dla ich dzieci.

— Siłą filmu są charakterystyki obyczajowe oraz psychologiczne portrety mieszkańców Saskatchewan — stwierdzają recenzenci. — Prawdziwa jest nie tylko samotność zdanego na własne siły nauczyciela, ale i bierny opór jego wychowanków. Ładnie poprowadzony został wątek romansu bohatera z żoną jednego z miejscowych nałob. Duchowe pokrewieństwo tych dwojga tak bardzo różniących się od pogodzonych z losem mieszkańców osady, pełni tutaj ważną „kontrastującą” rolę. (Kas)

„SZKOLNY WALC” — to barwny, szerokoekranowy film produkcji radzieckiej (1978), reżyserowany przez Pawła Lubimowa, autora wyświetlanej swego czasu na naszych ekranach subtelnej opowieści pt. „Kobiety”, ukazującej pełną dramatycznych zdarzeń adaptację wiejskich dziewcząt w mieście. Tym razem treścią fabuły są sprawy dojrzewania młodych, którzy opuszczają już szkolne mury i zaczynają te same samodzielne życie. Dostrzegają też — a jest to niekiedy bolesne spostrzeżenie — że sprawy ludzi dorosłych nabrzmiały są konfliktami, zaskamienieniem, rozterkami uczuć. Dla bohaterki filmu, Zosi, odkrycie prawdy, że małżeństwo jej rodziców jest fikcją (matka ma kochanka), a nie rozpadło się jeszcze tylko ze względu na nią, jest wielką tragedią. Wkrótce i ona będzie musiała rozstrzygnąć swą ważną, osobistą sprawę w przekonaniu, że nie bardzo może liczyć na chłopca, którego kochała.

— Rzecz zrealizowana w poetyce melodramatu niesie w sobie wielki ładunek obserwacji i refleksji — stwierdza Bogumił Drozdowski w tygodniku

Westerny wielkopolskie

HULTAJ MACIEJ

Słyszeliście na pewno o Radziwiłłach „Panie Kochanku”, którzy swoimi fanaberiami przyćmił sławę innych polskich zabijaków. To był pan! W gębę dał, że spuchła na metr, a była za to — jako rekompensata — wioska w dożynocie lub pokuty trzosiak. Miał z czego dawać, bo jego państwo w państwie polskim obejmowało dziesiątki miast i setki wiosek.

Wielkopolska w osiemnastym wieku miała także swego Radziwiłła. Małego uprawdnie polkroju i tak podłej miary, że tylko Józef Łukasiewicz wspominał o nim w swoim „Krótkim historyczno-statystycznym opisie miast i wsi w dzisiejszym powiecie krotoszyńskim” (Poznań 1869). Ja także nim się zainteresowałem, a to z tej przyczyny, że w swoich „westernach” postanowiłem przedstawić zarówno bohaterów, jak hultajów i rozbojników, a on był hultajem rasowym.

Był synem szlachetnie urodzonego Adama Radońskiego, herbu Łada, starosty inowrocławskiego, sekretarza JKM-ości Stanisława Leszczyńskiego. Dano mu na imię Maciej i — dzięki zastugom taty — w dzierżawę wieś, położoną niedaleko Kobyłina w dzisiejszym województwie leszczyńskim. Był to więc trochę posesjonat, więcej jednak pasjonat. Od czasu do czasu dostawał „białej gorączki”: szalał wtedy, siłą zgorznień, dając ludziom coś w rodzaju kryminalnej rozrywki, rozśmieszając ich i przerażając.

Józef Łukasiewicz posadza tego raptusa o opilstwo. Z pewnością był to z narodzenia charakter gwałtownego, człowieku. Takim uosobieniem sprzyjały ówczesne ciężkie czasy. Młode lata Radońskiego przypadły przecież na wojnę północną, kiedy to po

Wielkopolsce grasowały woj-ska polskie, saskie, rosyjskie i szwedzkie, które żyły z grabieży i kontrybucji. Ponadto ludność dziesiątkowała „morowa zaraza”, do chaty i nawet dworów zaglądał głód. Zie lata darowały złych ludzi.

Nasz Maciej w 1715 roku od króla Stanisława Leszczyńskiego wydzierżawił Baszków. Jednego razu naraził mu się stuga, niejaki Żuławski. Porwoczy Radoński skrzyknął dwóch parobków i pognał z nimi za winowajcą. Biegali po zapłociach, drogach i wśród zabudowań, rzucając nieobyczajne słowa... Przerazone baby i dzieci pochowały się w izbach, chłopcy po budynkach inwentarskich i gdzie popadło, aby nie natknąć się na furia. Żuławski tymczasem z duszą na ramieniu upadł do drewnianego kościółka, wielkie drzwi zaparł od wewnątrz i pobiegł na wieżycę.

Radoński, nie mogąc sforsować solidnej kościelnej bramy, posłał obu pomocników do dworu po strzelby. Teraz — jak tylko Żuławski pokaże głowę, to mu kostucha w ślepią zagładnie. Ten jednak nie był taki głupi i nie wuchylił się ze swej twierdzy. Radoński biegał wokół niej i w duchu Boga namawiał, żeby draniowi kazał gębę na zewnątrz wychylić. Pomocnicy zaś radzi byli takiemu obleżeniu, bo mogli ze strzelbami przy oku wyłęgnać się wśród przykościelnych mogilek. Tak minął jeden i drugi dzień. Radoński zdążył się więc nieco uspokoić, zaś obleżony przy-cisnięty głodem „raczył się” poddać. Jak tam dalej było, nie wiem, bo książki milczą na ten temat.

Innym razem wódarzowa namyśliła swojemu naniu. Sądny dzień nastał w Baszkowie. Rozjuszony Radoński kazał sługom babę przypieć

do siebie, zedrzeć z niej odzież, naga związać, popedzić za wieś i tam ją powiesić. Za biedaczką ujęły się inne baby, grożąc interwencją Pana Boga, chłopcy zaś zaciskali pięści. Zanosilo się na większą awanturę. Ale Józef Łukasiewicz nie podaje, jak się ta wojna zakończyła. Można się domyślać, że do ostatniego aktu tego przedstawienia wszedł proboszcz i sprawę za-lagodził.

Ale i na proboszcza przyszła kolej. Radoński pożyczł od niego sporo pieniędzy, lecz nie miał zamiaru ich oddać. Namyślił proboszczowi od najgorszych, dokuczał mu, gdzie tylko mógł, nawet w czasie nauczania dzieci praw bożych. No cóż — Radoński to nie bule kto, co tam dla niego pleban żyjący z łaski dziedzicznej i chłopskiej.

I tu naszemu Maciejowi nowinęła się noga. Ksiądz Jan Galszyński miał po swojej stronie moce niebieskie, więc zagroził gwałtownikowi i krzywdzielowi, że jeśli się nie poprawi, rzuci na niego klatwę. A to znaczyło, że szlachta za nie będzie mieć uwikłanego, chłopcy zaś odmówią składania mu danin i odrabiania pańszczyzny. Na samą myśl, że otrzyma taką karę zimno się zrobiło Radońskiemu.

Upokorzył się. Proboszcz na tym jednak nie poprzestął. Wymógł na raptusiewiczu naprawienie wszelkich szkód wyrządzonych ludziom i sobie i skłonił go do złożenia większej ofiary na rzecz parafii, w myśl zasady: „chcesz, szlachetny bracie, do Królestwa Niebieskiego, to dobrze zapłać”. Czy się do niego dostał, nie wiadomo, bo nawet epitafium namrobkowe owego krewkiego Macieja się nie zachowało.

JÓZEF PIETRZYK

CHCIELI ODWIEDZIĆ BABCIĘ...

Trzech 11-letnich chłopców porwał w Tokio samochód ciężarowy i udało się nim w nieznanym kierunku. Wszystkie patroli policyjne zostały postawione w stan pogotowia. W końcu udało się ująć „porwaczy”, gdy zdołali już przebyć porwanym samochodem 150 km. Usprawiedliwili się przed policją tym, że chcieli... odwiedzić swoją ukochaną babcię. W końcu można było dać temu wiary, ale nikt nie mógł pojąć w jaki sposób malcy przejechali taki szmat drogi i nie spowodowali wypadku na bardzo ruchliwej drodze.

ROZTARGNIENI WŁAMYWACZE

Przypadek sprawił, że policja wiedeńska wykryła całą groźną szajkę włamywaczy. Z mieszka-

między WIERSZAMI

nia przy ulicy Heinego zaczęła nagle wyciekać woda i lokatorzy mieszkający niżej zaalarmowali policję. Po wyważeniu drzwi funkcjonariusze dostali się do mieszkań, gdzie okazało się, że przyczyna „potopu” była prosta. Ktoś z lokatorów po prostu nie dokręcił kurka w łazience.

Policjanci mieli już opuszczać mieszkania, gdy jeden z nich zauważył na stole w pokoju aparat radiowy, służący porozumiewaniu się na odległość. Tak się zaczęło, a przy dokładniejszych oględzinach mieszkania zna-

leżono w nim również silne środki wybuchowe, narzędzia służące do włamań i inne złodziejskie akcesoria. Policjantom nie pozostało już nic innego, jak tylko poczekać na lokatorów, gdy powrócą z „pracy” do swej meliny. Aresztowany całej szajki stało się już tylko formalnością.

NIE TAAKA RYBA

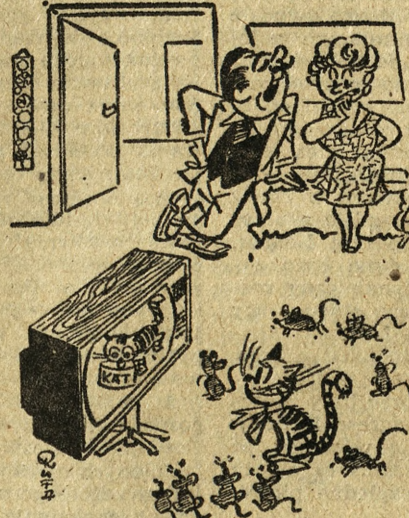
Tragicznie zakończyło się „wędkowanie” Eusebio Rodriguesa z Oxnard w USA. Płynąc łodzią z kolegami, nagle krzyknął: „Złowiłem ogromną rybę!” i tak podniecił się tym faktem, że z wielkiej emocji stracił równowagę, wpadł do wody i nie umi-ając pływać utonął.

Dopiero później okazało się, że złapana przez niego ryba nie była wcale duża. Miała zaledwie 30 cm długości...

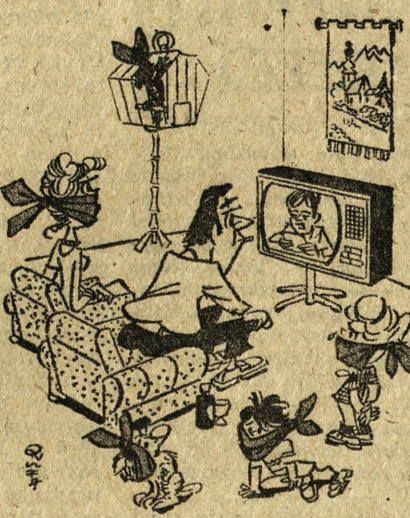
TELEWIZJA I MY



— Pańska dobroduszość w naszej zbiorce będzie bezpośrednio transmitowana w telewizji...



— On nie lubi myszy, bo w telewizji nie podawano jeszcze ogłoszeń na temat takiego dobrego posittku...



— ...a teraz podamy wyniki pierwszej ligi piłkarskiej!

DYREKTORZY

Rozmowa z doc. dr. hab. Kazimierzem Doktorem
z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN

— Panie docencie czy dużo w Polsce jest dyrektorów?

— Za dużo. Jak wynika z badań przeprowadzonych w Zakładzie Socjologii Organizacji, którym kieruję, stopień nasycenia kadry kierowniczej jest nadmierny. Według szacunkowych danych w gospodarce na rodowej zatrudnionych jest około 800 000 nominalnych kierowników, licząc od majstra (mamy ich blisko 130 000) do ministra.

Samych dyrektorów naczelnych mamy ponad 100 000. Zaś kierowników zarządzających organizmami gospodarczymi o zasięgu ogólnokrajowym jest 6000.

— Skąd się bierze ten dostatek czy nawet nadmiar?

— Z wielu przyczyn, często dość skomplikowanych. Wymienię trzy z nich: po pierwsze docenia się u nas nieraz nawet przecenia rolę kadry kierowniczej jako czynnika sprawczego w efektywności gospodarowania. Po wtóre ów „nadmiar dyrektorów” bierze się z nieuporządkowania niektórych struktur organizacyjnych. Po trzecie notujemy znaczny pęd do obejmowania stanowisk kierowniczych, pod którego celem jest awans płacowy.

— Jaki wizerunek dyrektora wyłania się z badań, o których pan wspominał?

— Gwoli ścisłości muszę powiedzieć, że kadry kierownicze badają w Polsce różne ośrodki, między innymi Instytut Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr. Nasze badania są po prostu najświeższe, stąd ów portret, o który pani prosi, będzie stosunkowo najbardziej aktualny. Zajmowaliśmy się ostatnio kadry kierowniczą resortu chemii. Udział tej branży w tworzeniu dochodu narodowego jest bardzo znaczny (czwarte, piąte miejsce wśród innych gałęzi gospodarki; narodo- wej). Poza tym właśnie w tym resorcie stosunkowo wcześniej narodziły się WOG-i; nabywało się więc sporo doświadczeń nas szczególnie interesujących. Wreszcie warto chyba powiedzieć i to, że był minister MPCh Jerzy Olszew-

ski jest profesorem teorii zarządzania na Politechnice Śląskiej, ma więc dla socjologów zajmujących się tą problematyką duże zrozumienie.

Z naszych badań wynika nad wyraz jasno, że kadra kierownicza lat siedemdziesiątych — w porównaniu z poprzednimi dekadami — jest pod względem swych cech zupełnie nowym „zastępem dyrektorów”. Przede wszystkim dlatego, że bardzo wysoki jej procent ma wyższe wykształcenie (na ogół techniczne). Dalej dlatego, że znaczna część kierowników dochodzi do stanowisk, przez awans zawodowy i równoległe zaoczne lub wieczorowe zdobywanie dyplomu. Ten wniosek wynika także z badania prowadzonego przez Mariana J. Kosteckiego, który stwierdził między innymi, że blisko 11 procent obecnych kierowników rozpoczynało pracę zawodową nie legitymując się świadectwem szkoły średniej; w momencie badania takich osób już nie było. Odsetek tych, którzy mieli tylko maturę, spadł z 64 procent do 10 procent, a tych, którzy ukończyli szkołę wyższą, podniósł się z 25 procent do 90 procent. Dane te wskazują, jak wielki wysiłek podjęli aktualni kierownicy. Pozwalają też na odnotowanie rosnącego trendu profesjonalizacji: do stanowisk dochodzi się przez system szkolnictwa wyższego (dyplom najczęściej inżynierski) oraz przez kolejne szczeble awansu zawodowego kierowniczego.

Współcześni nam kierownicy są poza tym relatywnie młodzi: w chemii na przykład średni wiek dyrektora nie przekracza czterdziestu jeden lat. Może dlatego są tak ogromnie zorientowani na pracę, preferują kryteria efektywnościowe, liczą się dla nich nie tyle metoda, co cel, niezależnie od tego, jaki (...wykonanie planu, podwyższenie produkcji towarowej, zysk), bo z tego są przede wszystkim rozliczani.

Nowością lat siedemdziesiątych jest także rosnąca integracja kadry kierowniczej jako grupy, o czym świadczy między innymi fakt, że dwie trze-

cie badanych przez nas kierowników chemii podkreślało wspólną wartość, interesów i poczucie przynależności grupowej.

Ważne jest również i to, co określibyśmy „szansą wyrażenia samego siebie”, akurat ten aspekt pracy kierowniczej jest dla wielu pociągający. W licznych badaniach empirycznych stwierdzono, prawidłowość następująca: im wyższe kwalifikacje i status społeczno-gospodarczy pracownika, tym mniejszą rolę odgrywa w łącznym zarobkowy aspekt pracy. Można powiedzieć, że praca jest dla polskiej kadry kierowniczej przemysłu „sposobem życia”, a orientacja na pracę podstawową orientacją życiową.

— Z tego, co pan mówi wyłania się całkiem optymistyczny wizerunek dyrektora. Jest to (odwołując się do badań prowadzonych w resorcie chemii) człowiek stosunkowo młody, wykształcony, rzutki. W jakim zatem stopniu nasza kadra kierownicza wpływa na efektywność gospodarowania?

— Na tak sformułowane pytanie nie sposób odpowiedzieć jednym zdaniem. Trzeba doń podejść systemowo: kadra kierownicza jest tylko jednym z bardzo licznych elementów złożonego organizmu gospodarczego. W związku z tym nawet pozytywne cechy tej kadry nie stanowią „masy krytycznej” przesądzającej o sukcesie. Wysokie kwalifikacje formalne, doświadczenie zawodowe, zaangażowanie polityczne — są to nad wyraz ważne czynniki, ale niewystarczające wobec obiektywnych barier wzrostu gospodarczego (by wymienić tu tylko kłopoty surowcowe, energetyczne, materiałowe, kooperacyjne). Zastęp nowoczesnych dyrektorów zmaga się z trudnościami dnia powszedniego. I bywa wcale nierzadko, że wobec tych trudności błędnie przygotowanie zawodowe kierowników.

Rozmawiała

KATARZYNA STAWISKA

Dwa słonie pod palmą są „Pamiętka z Ciechocinka”. Nie wiadomo, co mają wspólnego ze znanym udtowiskiem, ale reka domorosłego „artysty” tak właśnie napisała na plastikowym postumencie pod te figurki. W każdym kiosku z upominkami i pamiątkami, których namnożyło się na szlakach turystycznych oraz w miejscowościach wczasowych i sanatoryjnych, można kupić podobne „cuda”: złożonego jelenia z termometrem, myszkę Miłki o wystraszonych oczach a także koszulki sportowe z nadrukiem „AB BA” lub „Manhattan”. Towary te, masowo produkowane przez prywatne wytwórnie nie podlegają atestacji żadnej komisji artystycznej. Jedynie Państwowa Komisja Cennostu coś do powiedzenia, ale bynajmniej nie dotyczy to wartości artystycznej czy użytkowej.

Wiele województw niefedno krotkie ogłaszało już konkursy na pamiątkę regionalną, ale niestety, nie przyniosły oczekiwanych wyników. Człowiek o jako tako ukształtowanym smaku, który pragnie z podróży po kraju przywieźć pamiątkę sobie lub bliskim, nie ma łatwego wyboru, mimo obfitości wspomnianych wyżej artykułów. Jest wprawdzie „Cepelia”, ale oferowana przez nią sztuka ludowa jest droga, bo rekordziści, niepowtarzalni. Nie każdego na taki wydatek stać.

I oto niedawno w kioskach „Ruchu”, placówkach PTTK, sklepach firmowych przez wojewódzkie przedsiębiorstwa handlu wewnętrznego pokazali się różnego rodzaju wyroby ceramiczne: wazoniki, kufelki, czarki, dzbanuszki, które zwracają uwagę ciekawymi kształtami, przypominając ludowe rękodzieło a ponadto ich cena nie stanowi ruiny dla kieszeni przeciętnego obywatela. Pod spodem wyrobu pieczątki: „Foto-Pam zakład w Chodzieży”. Czyżby Chodzieskie Zakłady Porcelany i Porcelitu podjęły się dodatkowej produkcji rynkowej? Zainteresujmy się Chodzieżą, by poznać pochodzenie autentycznych, ciekawych wyrobów pamiątkarskich.

Dwa niewielkie budynki na dalekim przedmieściu stanowią całość wytwórcy o przydługiej nazwie, widniejącej na tablicy: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Zakład Produkcji Foto-Pam w Poznaniu, Zespół Ceramiczny „Kafarna” w Chodzieży. A więc do PTTK do licznych swoich zadań, związanych z obsługą ruchu turystycznego, dołączyła nowa działalność integralnie wiążąca się z całością funkcjonowania tej instytucji. Wydziałka, przewodnik, nocleg, pamiątka — wszystko to przecież składa się na organizację przemysłu turystycznego.



Pracownica Kafarni „Foto-Pam” — Aurelia Faliszewska, prezentuje asortyment wyrobów swojego zakładu.

Fot. — R. Królak

Recepta na ładną pamiątkę

Pomysł zaopatrzenia rynku w estetyczną, oryginalną i taną — bo powielaną — pamiątkę zrodził się przed ponad dwoma laty. Opracowanie wzorów powierzono zespołowi artystów. Prototypy wyrobów ocenia wewnętrzna komisja, podlegająca komisji działającej w ramach „Cepe- li”. Miejsce produkcji stała się niewykorzystana kafarna, należąca niegdyś do chodzieskiej „Porcelany”. Zespołem produkcyjnym, zatrudniającym około 30 osób — głównie kobiet — kieruje doświadczony ceramik, Jan Koziół.

W pierwszym roku produkcji — 1977 — Kafarna dostarczyła na rynek wyrobów wartości 2 milionów złotych, w roku ubiegłym — za ponad 6 milionów. Drobne ceramiczne wyroby, szklane według nowej, niespotykanej dotąd technologii, mające wartość zarówno użytkową jak i dekoracyjną, rozchodzą się jak woda. Kafarna jest jedynym zespołem ceramicznym w Polsce w ramach PTTK; wzory tej wyrobów nawiązują do tradycji regionalnych, historycznych, przypominają wykopaliska archeologiczne, są opatrzone herbami miast. „Foto-Pam” przygotował specjalne modele pamiątek dla Szlaku Piastowskiego, obecnie wchodzi do produkcji wyroby z elementami charakterystycznymi dla Szlaku Wału Pomorskiego; przygotowuje się tu również wyroby ceramiczne na wyposażenie stylowych zajazdów, czasem reklamówek.

Powodzenie, jakim cieszą się PTTK-owskie pamiątki, jest niezaprzeczalne. Oferty przed stawiane na krajowych gieł-

dach rozchodzą się błyskawicznie. Można by zatem pomyśleć, iż od sukcesu grozi zawrót głowy. Tymczasem kierownictwo „Foto-Pam” raczej łamie sobie głowę, jak w dotychczasowych prymitywnych warunkach produkcyjnych zaspokoić potrzeby rynku, rozszerzyć asortyment, urozmaicić wzornictwo. Kafarnie uruchomiono drogą bezinwestycyjną na dzierżawie niewykorzystanych lokali od „Polsportu”. Szczupłe pomieszczenia i stare piece ceramiczne przed dwoma laty wystarczyły; obecnie osiąga się tu szczyt możliwości produkcyjnych. Na zwiększenie ilości wyrobów bezspornie zaważył wzrost wydajności pracy, ale na przykład 3 piece-starsuszki, z których jeden — droga rotacji — stale jest w remoncie, nie mogą przyjąć więcej towaru. Zie dnochenie Gospodarki Turystycznej, któremu podlega „Foto-Pam” nie gwarantuje żadnych przydziałów ani surowca, ani opału, ani opakowań. Wiele trudu i czasu pochłania więc staranie się o wszystko we własnym zakresie i to tak, by nie zahamować rytmiczności produkcji.

Jeżeli zatem postanowieniem, niedawnej Konferencji Samorządu Robotniczego „Foto-Pam” tegoroczna produkcja pamiątkarska ma być wyższa od ubiegłorocznej o 50 procent, załoga i kierownictwo upatrują dalszych źródeł rezerw. I w organizacji pracy i w wydajności. Trzeba będzie się namaganiem, by zaspokoić potrzeby rynku. Zbyt tylko można mieć gwarancję na surowce!

ZOFIA DOHNKE

Trzy zeszyty — 2,3 i 4 — wydawanego przez Urząd Województwa w Poznaniu periodyku „Kronika Wielkopolski” są tematyczne.

Numer 2 tego pisma poświęcony jest problemom województwa konińskiego. „Kronika” zamieszcza m. in.: artykuły Tadeusza Grabskiego („Dziś i jutro województwa konińskiego”), Henryka Kąmierzaka („Perspektywy społeczno-gospodarczego rozwoju”) i Grzegorza Gościńskiego („Konin — historia, współczesność, perspektywy”).

Numer 3 „Kroniki Wielkopolski” poświęcony jest Szlakowi Piastowskiemu. Pisma m. in. o Szlaku Romuald Zysnarski („Stan-

zagospodarowania Szlaku Piastowskiego na tle generalnej koncepcji”), Józef Burszta („Problematyka etnograficzna Szlaku Piastow-

Zeszyty specjalne
„Kroniki Wielkopolski”

skiego”), Włodzisław Lecki („Wakacje krajoznawczo-turystyczne Szlaku Piastowskiego”), Jan Bartkowiak i Jacek Szambelan (w artykule „Szkołnictwo poznańskie

u progu reformy systemu edukacji narodowej”). W dziale studiów analizowana jest problematyka historyczna i współczesna Szlaku. Wreszcie najnowszy, 4 numer „Kroniki Wielkopolski” poświęcony jest 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. „Kronika” zamieszcza na ten temat artykuły Zdzisława Grota („Przedświt i świt wolności w Poznaniu”), Beno na Miśkiewicza („O czynie powstańskim lat 1918/19”) i Antoniego Czubińskiego („Wkład Powstania Wielkopolskiego w odbudowę niepodległego państwa polskiego”). W dziale studiów omówionych jest wiele szczegółowych spraw czynu powstańczego i jego odbicia w świadomości narodowej dzisiaj. (bram)



W cyklu publikacji „Polska 1944 — 1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesora Stanisława Kubiaka i docenta Czesława Mojsiewicz. Autorem artykułu, który drukujemy dzisiaj, jest dr Marek Żurawski, adiunkt w Zakładzie Historii Gospodarki Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Po wyzwoleniu kraju spod hitlerowskiej okupacji stanęły przed demokratycznymi władzami Polski liczne zadania. Do najistotniejszych należały odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych

oraz wybór strategii ekonomicznego rozwoju. Już w okresie planu 3-letniego toczyły się dyskusje nad modelem rozwoju gospodarczego Polski Ludowej. Koncepcjom agrarystów, którzy uważali, że należy kontynuować politykę gospodarczą charakterystyczną dla międzywojennego dwudziestolecia z dominującym w jej strukturze rolnictwem i przemysłem rolno-spożywczym, przeciwstawiono model oparty na wiodącej roli przemysłu, w tym zwłaszcza ciężkiego. Podkreślano, że jest to koncepcja wypróbowana w Związku Radzieckim, gdzie skutecznie realizowano tezę Lenina, że realną i jedyną bazą zapewniającą dynamiczny rozwój gospodarczy, stwarzający podstawę dla budowy społeczeństwa socjalistycznego, jest wielki przemysł. Decydujące w tej mierze były postanowienia I Kongresu PZPR w 1948 r. Uznano wówczas, że rozwojowi przemysłu należy przyznać bezwzględne pierwszeństwo.

W wyborze owej strategii gospodarczej decydujące znaczenie miał fakt, że industrializacja stanowi w każdym warunkach najszybszą drogę rozwoju sił wytwórczych. Dowo-

dów na to dostarczały przeobrażenia gospodarcze między wojennej Europy. Systemowi socjalistycznemu potrzebne było szczególnie szybkie tempo rozwoju, gdyż realizacja zasad ustrojowych była i jest w ostatecznym rozrachunku uzależniona od wysokiego poziomu życia gospodarczego. Szybkie zwiększanie majątku produkcyjnego pociąga za sobą gwałtowny wzrost zatrudnienia w przemyśle, to zaś stwarzało możliwości zlikwidowania przeludnienia na wsi. Do istotnych przesłanek leżących u podstaw proindustrialnej polityki ludowego państwa, należały również konieczność wyposażenia całej gospodarki narodowej w niezbędne środki pracy oraz ogromne zapotrzebowanie w zniszczonym kraju na artykuły przemysłowe o charakterze konsumpcyjnym, jak narzędzia, artykuły gospodarstwa domowego itp. Doniosłość ostatnich z wymienionych czynników godna jest szczególnego podkreślenia, gdyż zaspokojenie rosnącego i zmieniającego się popytu na tego rodzaju artykuły wyznaczało poziom życia ludności.

Dzieje socjalistycznej industrializacji Polski Ludowej można umownie podzielić na

trzy okresy. Pierwszy — do roku 1950 — charakteryzował się przygotowaniem warunków dla realizacji dynamicznego rozwoju gospodarki opartej o wiodącą rolę przemysłu. Ustawa z 3 stycznia 1946 r. o nacjonalizacji przemysłu zalegalizowała proces przejmowania zakładów przemysłowych przez robotników — przyszłych ich współwłaścicieli. Realizacja tej ustawy ukształtowała zupełnie nową w polskiej tradycji przemysłowej strukturę własnościową z decydującym w niej społecznym władaniem środków produkcji. Już w 1947 r. osiągnięto przed wojenną poziom produkcji przemysłowej. Drugi okres uprzemysłowienia Polski Ludowej zamyka się w latach 1950 — 1970. Była to zasadnicza faza socjalistycznej industrializacji. Przewodnią myślą planu 6-letniego, był intensywny rozwój przemysłu ciężkiego, w którego wyniku Polska uzyskała podstawę do przekształcenia zacofanej struktury gospodarczej w bardziej nowoczesną. Ogromny wysiłek inwestycyjny lat 1950—1953 wyraził się zbudowaniem kilkudziesięciu dużych obiektów przemysłowych — Huty im. Lenina, Fabryki Samochodów

Industrializacja

Osobowych na Żeraniu, Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu i Kędzierzynie oraz Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych.

Pewne dysproporcje rozwojowe, które ujawniły się w trakcie realizacji tego planu, zostały złagodzone w końcu 1953 r. przez zwrócenie większej uwagi na rozwój rolnictwa, a także zmiany w strukturze samego przemysłu (priorytet dla przemysłu lekkiego). Przyczyną owych trudności były zarówno błędy w planowaniu, jak też niesprzyjająca sytuacja międzynarodowa, implikująca rozwój przemysłu służącego umacnianiu obronności kraju.

Doświadczenia wówczas zdobyte zostały wykorzystane w okresie pierwszego planu 5-letniego (1956—1960) — w którym utrzymano co prawda wysokie tempo rozwoju przemysłu, jednakże w większym stopniu zadbanie o proporcjonalny rozwój pozostałych dziedzin gospodarki. Nastąpiły też wyraźne przesunięcia na mapie przemysłowej kraju.

Uprzemysłowieniem objęto tradycyjnie rolnicze regiony, czego przykładem może być powstanie Konińskiego Zagłębia Węglowego, gdzie w oparciu o węgiel brunatny rozwinięto energetykę i hutnictwo aluminium. W kolejnym planie wieloletnim (1961—1965) ponownie wyraźnie zwiększono tempo inwestowania w przemysł ciężki, z tym, że gros środków przeniesiono na bardziej zaawansowane technologicznie branże przemysłu.

Wyrazem tego był dynamiczny rozwój przemysłu elektromaszynowego oraz chemicznego w tradycyjnych okęgach przemysłowych (Śląsk, Warszawa, Łódź, Poznań). Wspomniany manewr inwestycyjny spowodowany był m. in. faktem, że znacznie zmniejszyła się możliwości ekstensywnego rozwoju opartego o wzrost zatrudnienia.

Lata 1965—1970 to okres podejmowania prób przyspieszonego rozwoju przemysłu ciężkiego, lecz za pomocą innych

PLASTYKA

Dyplom 78

W poznajskim „Arsenale” oglądać można wystawę „Dyplom 78”. Jest to, po raz pierwszy na taką skalę, publiczna prezentacja osiągnięć artystycznych studentów, dyplomantów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Już sam fakt tego rodzaju prezentacji ma społeczną wartość. Dostępne tylko dla grona pedagogicznego i grupy najbliższych kolegów, sporadycznie, niekiedy pokazywane w niektórych galeriach prace młodych twórców przedstawione zostały szerokiego ogółowi.

Organizatorem wystawy są władze uczelni. Rzuca to na sam kształt ekspozycji. Jest ona stonowana, swą formą i charakterem niewiele się różni właściwie od goszczących w salach „Arsenatu” profesjonalnych wystaw. Niełatwo by tu było znaleźć tak charakterystyczny dla młodych burzliwy niepokój poszukiwań twórczych. Można nawet powiedzieć, że ta wystawa w swej perfekcji przedstawienia jest aż — elegancka. Ale ze względu na charakter pokazu nie miało tu być chyba prezentowanie poszukiwań, lecz pokazanie najlepszych studentek osiągnięć. A są one na tej wystawie widoczne.

W dziedzinie projektowania już samo postawienie publicznego problemu do rozstrzygnięcia rozbija przyjęte stereotypy. Tak jak „Teatr ulicy — ukształtowanie miejsca interakcji na ciągu pieszym ul. Dzierżyńskiego w Poznaniu” (autor Leszek Maćkowiak), który dotychczasowe skupisko brzołoty miejskiej (widać

to na zamieszczonej dokumentacji fotograficznej) proponuje za stąpić przyszłościowymi formami przestrzeni teatralnej. Tak jak — propozycja adaptacji starej wieży ciśnień w Koninie (autor Krystyna Szczepańska) na ośrodek kultury plastycznej. Bo przecież sensowność marzeń o pięknie świata na tego typu wystawach winna być potwierdzona — nawet jeśli te marzenia pozostaną tylko szlachetną utopią...

Swym skupieniem, trochę nie mał magicznym stosunkiem do przedmiotu zwraca też w dziedzinie projektowania praca dyplomuwa Ewy Nawrockiej „Ciemnia, domowe laboratorium fotograficzne”.

W dziedzinie tzw. „sztuki czystej” zaprezentowano na wystawie plakaty, tkaniny, grafiki, malstwo. Zwraca uwagę brak rzeźby.

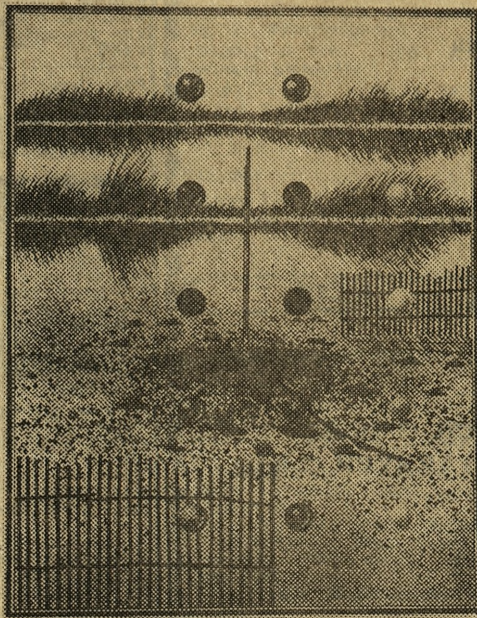
W dziale plakatu przeważają plakaty kulturalne. Są to nie tylko projekty, ale także ich realizacje, znane już ze słupów ogłoszeniowych. Jak choćby „Jan Maciej Karol Wściekłość” Jędrzeja Stępa czy też cała grupa plakatów Andrzeja Pagowskiego. Zwraca uwagę ten ostatni artysta, który już w tej chwili do grona wybijających się młodych polskich plakacistów. Nie odcinając się od swoich wzorów twórczych (składał hołd specjalnym obrazom swemu mistrzowi Walde marowi Świerze; przedstawia też projekt plakatu poświęcony Jerzemu Czerniawskiemu), przez biegłość warsztatową, przez pewien wyraźny dystans twórczy — zyskuje w swych plakatach własny wyraz.

W grafice zwracają uwagę swą poetyckością litografie znane gołdńskiego malarza Czesława Tumielewicza; swą agresywną ekspresją — prace Olgii Iwanuk.

tretów, pejzaży, poprzez ostre, drastyczne podkreślenie szczegółów w sposób przykuwający uwagę pokazuje pewien stan emocjonalnego rozdźwięku świata i wyobrażeń o nim.

Na zdjęciu: „Og nisko, płoty, kule” — litografia Czesława Tumielewicza.

Fot. — Archiwum



Ta wystawa studentek prac dyplomowych nie zaskakuje mo że nadmiernie nowymi ideami, wielką przygodą i szaleństwem wyobraźni. Prezentuje jednak wiele rzetelności w traktowaniu podjętych zamierzeń, a także, w najlepszych swych realizacjach — budzi szacunek swym skupieniem i powagą własnej racji. Takie jest właśnie malarsztwo Jerzego Pałczyńskiego. Młody artysta w serii realistycznych por-

Tendencje prezentowane na wystawie „Dyplom 78” ważne są jeszcze z innego powodu. Źródłem siły tutejszego plastycznego środowiska jest przecież poznajskie PWSSP. I od tej uczelni właśnie w dużej mierze zależy będzie przyszły kształt sztuki plastycznej Poznania.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

GDY NA ULICACH ŚLISKO

W „Głosie” z 22 I w artykule pt. „Tysiące osób ukaranych za niedbałe odśnieżanie”, poza wymienieniem różnych ulic i placów, nawet w śródmieściu (a wielu, niestety, nie wymieniono, np. chodnika wzdłuż oplotowania dworca PKS, w kierunku ul. Gwardii Ludowej, gdzie w ciemnościach — brak oświetlenia — można nogi połamąć), podano również liczbę 210 osób, które w ciągu pierwszych trzech dni ub. tygodnia z powodu ślizgawicy uległy wypadkowi i musiały korzystać z pomocy lekarskiej. Jednak poza zlodowaceniem chodników jest jeszcze jeden czynnik, wpływający na utrudnienie w poruszaniu się po naszych ulicach, zwłaszcza osób starszych i inwalidów. Mianowicie brak potrzebnych, zwłaszcza w okresie zimowym, podszew z gumy chropowatej, lub rowkowanej, miękkiej pod butami, która by hamowała poślizgi. Nie można w usługowych punktach obuwniczych doprosić się tego rodzaju podszew, które dawniej były łatwo dostępne, a np. dotąd w Czechosłowacji są zawsze w okresie zimowym w handlu. Nie ma również obecnie w handlu odpowiednich zakończeń gumowych do lasek dla inwalidów. Spotykane w handlu (rzadko) są u dołu zaokrąglone i delikatnie rowkowane kółeczka; głębokość rowków około 0,5 mm. Tego rodzaju zakończenie laski wyciera się bardzo szybko, a laska zaokrąglona i gładka ślizga się nawet po grudce błota. Może dałoby się upłynąć na Dział Produkcji Towarowej „Stomilu”, żeby tego rodzaju braki towarowe zostały jeszcze w bieżącym roku uzupełnione? (276)

MARIA S. — Poznań

UKARANE NIECHLUJSTWO

Będąc jednym z pasażerów firmowego „Żuka”, jechałem za „Fiatem” 126p nr rej. POC 91-87. Pasażer „Fiata” (z prawej strony) rozrzucał sobie przez okno bez troski skórki od pomarańczy na pasach dla pieszych. Skórka od pomarańczy — pomijając śmiecenie na ulicy — stwarza zwłaszcza dla osób starszych — dodatkowe niebezpieczeństwo na i tak już śliskiej jezdni. Sam jestem kierowcą, ale brak słów na takie postępowanie. Dogoniłszy „Żukiem” ów samochód. Na zwróconą uwagę odpowiedziano mi wymownym pukaniem w czoło. (3857)

BERNARD DOMINIAK — Poznań

OD REDAKCJI: Wydział Ruchu Drogowego KW MO w Poznaniu powiadomił redakcję, że pasażer wymienionego w liście pojazdu został ukarany w trybie administracyjnym.

„ŚLAD NA ZIEMI”

Do napisania listu skłonił mnie wywiad z reżyserem telewizyjnego serialu „Ślad na ziemi” — Zbigniewem Chmielewskim, który przeczytałem w „Głosie” z 27 stycznia. Reżyser powiedział m. in., że awans zawodowy, społeczny i kulturalny jest symptomem naszych czasów. Ta niewątpliwie słuszną maksymą zdawała się przyświecać twórcom serialu. Obejrzawszy jednak jego niedzielny (z 28 I) odcinek o wyrzucaniu przez kierowców na dużej budowie betonu byle gdzie, żeby tylko w „gruszcze” nie skamieniał, a następnie o generalnym rozgrzeszeniu, udzielonym przez autora filmu wszystkim, którzy takie marnotrawstwo z pełną świadomością tolerowali, byłem oburzony.

Nie oddziaływało przecież wychowawczo, w tym na młodzież, brak konsekwencji wobec kilku co najmniej osób, winnych bezpośrednio i pośrednio niedbalstwa, złej organizacji pracy i wzajemnego sobie pobłażania (bo kierowcy byli zmuszeni do marnotrawstwa betonu). Argument: „nie dostanie się lepszego” i to w odniesieniu do słabych pracowników biurowych, jest nie do przyjęcia. Przecież od tych niewydarzeńców-biurokratów pochodziło na budowie wszelkie zło. I im z woli twórców filmu — skutki obojętności, nieudolności, szkodnictwa społecznego i gospodarczego uchodzą na sucho, bo wszyscy (aż do dyrektorów włącznie) wolą iść na kompromis. Gorzej, gdyż jak można było mniemać, cześć ich premia, należąca za racjonalizatorstwo nowemu pracownikowi, którego ci „światni” biurokraci chcieli wykonać.

Jedni więc ludzie rzeczywiście „rosną” i odnoszą moralny sukces (a więc właśnie społeczny awans!), inni zaś nie zostają „rozliczeni” za marne wykonywanie obowiązków i za deprawowanie podległych sobie ludzi. Nie chodzi mi o happy end, ani o umoralniające wydziewki, ale o jasne i konsekwentne określenie również takich postaw, jakimi oddzielono reprezentantów administracji na budowie. (323)

BOLESŁAW K. — Pniewy

W „ASIE” OD GODZ. 13 DO 16 BEZ PIWA

W odpowiedzi na list, opublikowany w „Głosie” z 21 X 1978 r. pt. „Znowu kłopoty z piwoszczami”, WSS „Spotem” — Oddział Gastronomii w Poznaniu informuje, że Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu decyzją z dnia 22 XII 1978 r. utrzymał w mocy decyzję Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Poznaniu z dnia 28 X 1978 r., dotyczącą wprowadzenia w barze „As” zakazu podawania piwa jasnego po porze obiadowej. Zgodnie z tym, w barze „As” wprowadzono zakaz podawania piwa jasnego w godzinach od 13 do 16, o czym konsumenci informowani są poprzez wywieszki, umieszczone w bufetach z napojami chłodzącymi. (2645)

mgr JERZY CZAPSKI
dyrektor Oddziału Gastronomii

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-300, Poznań.

KSIAŻKA

Maraton bez mety

to „podejrzewać” autora mającego również znaczący poetycki dorobek: „Ikony dzieł”, „Słone źródła”, „Szept brzośkwiniowy”, „Palenie wrzósów” i daje wyraźne świadectwo tego, że Pietryk — prozaik umi nie pamiętać o tym, iż należy także do grona po-

Leninigradu) jak i fabułą opowieści o niezwykłym dziecinie „blokadyżka”. Pozostałe utwory mają czysto epicki ton narracji i bardzo podobnych, choć nigdy tych samych bohaterów. Niewiele mają oni życiowych sukcesów. Niekiedy łączy ich jedynie jakaś „wy-

jątkowo paskudna klęska” lub jakże ludzki strach przed samotnością. Każdy z nich ma swoje wspomnienie jakiegoś „wielkiego lotu” (najczęściej jest to jednak „latanie o jednym skrzydle”), jakąś „chwile zastępczego szczęścia”, lecz ich „otwarcie do wielkich zadań” kończy się zazwyczaj na uświadomieniu sobie tego, jak

niewiele zdołali zrobić, by ich pragnienia zgodziły się z rzeczywistością. Również — a może przede wszystkim! — miłość niesie niebezpieczeństwo przegranej. Nawet w optymistycznym przecieży opowiadaniu „Kolega z podwórka” powtarza się jak refren: „nie ma bezpiecznych miłości”.

Nie oznacza to wcale, że nieodparcie przynębiające i pesymistyczne są te opowiadania. Jest w nich — o czym już wspominałem — przekonująca siła nieobojętności ludzi, bolesne szukanie choćby najgorszej prawdy o sobie samym i o własnym życiu. Ci, co uczestniczą w tym „szarym maratonie bez mety”, nie niosą jednak radośnej wieści o zwycięstwie. Oni pragną jedynie za wszelką cenę uciec od swej klęski...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

*) Edmund Pietryk: „Maraton sprintera”. Opowiadania. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1978; stron 222, cena zł 25.

Polski Ludowej

środków i położenia nacisku na wzrost efektywności tego rozwoju, m. in. przez wzrost wydajności pracy i większą specjalizację eksportową. Wówczas zbudowano turowszski okręg przemysłowy, rozpoczęto eksploatację miedzi w Zagłębiu Lubimskim i siarki w Tarnobrzegu. Realizując postulat deklomercacji przemysłu zbudowano m. in. Fabrykę Opon Samochodowych w Olsztynie. Ciągłej rozbudowie podlegała z modernizacją ulegały istniejące już zakłady przemysłowe m. in. „Stomil” i HCP w Poznaniu.

Na przełomie lat 60 i 70 zaszły zasadnicze zmiany w polityce uprzemysłowienia kraju — rozpoczął się trzeci okres. Choć dalej kontynuowano rozwój przemysłu ciężkiego, po raz pierwszy przystąpiono do głębokiej rekonstrukcji i modernizacji technicznej przemysłu konsumpcyjnego — spożywczego i lekkiego. W przeciwieństwie do wcześniejszej polityki tworzenia nowej gałęzi i branż, główną uwagę skierowano na specjalizację

Przyspieszono zwłaszcza rozwój tych gałęzi, które stwarzały możliwości modernizacji struktury przemysłu.

Naczelne zadanie rozwoju gospodarczego po 1970 r. — poprawa warunków życiowych ludzi pracy — wyraziło się m. in. tym, że w latach 1971—1975 nakłady inwestycyjne w przemyśle lekkim i spożywczym przekroczyły wielkość nakładów w całym poprzednim dwudziestolecu. W tym okresie oddano do użytku m. in. zakłady tekstylny-konfekcyjne „Teofilów” w Łodzi, zakłady „Rekord” w Jędrzejowie, „Jarlan” w Jarosławiu i „Kalina” w Łodzi, fabryki obuwy w Gnieźnie i Chelmie, zakłady mięsne w Elku i Łukowie, przetwórcze wędlin we Wrocławiu, Łodzi i Rybniku, kombinat drobiarski w Żukowie oraz kilkanaście chłodzi i mleczarni. Nie zaniebano też rozwoju innych gałęzi przemysłu. Przykładem może być budowa Huty „Katowice”, której produkcja ma zapewnić Polsce samowystarczalność w tej branży, oraz Fabrykę Samochod-

dów Małolitrażowych w Tyńcach i Bielsku Białym.

Bilans niemal trzydziestoletniego procesu industrializacji kraju najbardziej lapidarnie można wyrazić posługując się liczbami. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła ponad dwunastokrotnie, a tempo jej wzrostu było prawie dwukrotnie szybsze niż przeciętne w świecie, wzrastało też szybciej niż produkcja wszystkich krajów socjalistycznych. W rezultacie pod względem tempa wzrostu dochodu narodowego Polska po 1950 r. znalazła się w gronie najszybciej rozwijających się krajów świata. Ilustracją roli przemysłu w rozwoju gospodarczym Polski Ludowej może być jego udział w dochodzie narodowym wytworzonym. W 1950 r. wyraził się on wielkością 28,7 procent, w 1960 r. — 37,3 procent, w 1970 r. — 46,6 procent, a w 1977 r. już 52,3 procent. W tym samym czasie udział rolnictwa gwałtownie spadał, z 57,1 procent w 1950 r. do 11,8 procent w 1977 r. Ogromną dynamiką wzrostu cechowała się także produkcja niektórych wyrobów przemysłowych. Dla przykładu w latach 1950 — 1977 wydobyto 2,4-

dr MAREK ŻUROWSKI

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ – PÓŁNOC” w POZNANIU

PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY 1979/80

KANDYDATÓW DO:

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

1. TECHNOLOG MONTAŻU w BUDOWNICTWIE:

Nauka obejmować będzie następujące zawody:

- murarz
- izolator
- zbrojarz
- betoniarz
- cieśla
- monter
- spawacz

Czas trwania nauki — 3 lata.

2. TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH:

W zakres nauki wchodzić będą takie zawody jak:

- malarz
- posadzkarz
- tynkarz
- szpachlarz
- tapeciarsz
- szklarz
- stolarz

Nauka trwa 3 lata.

3. MURARZ (2 lata nauki).

4. MONTER MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH (3 lata).

5. MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI SANITARNYCH (2 lata).

6. ELEKTROMONTER.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
- ukończony 15 rok życia do zawodów: technolog robót wykończeniowych, murarz, monter wewnętrznych instalacji sanitarnych,
- ukończony 16 rok życia do zawodów: technolog montażu w budownictwie, monter mechanik maszyn budowlanych.

W TRAKCIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- bezpłatne ubranie wyjściowe, kurtek, koszule oraz odzież roboczą,
- narzędzia,
- bezpłatny posiłek regeneracyjny,
- zamieszczeni zakwaterowanie w Hotelu Młodego Pracownika,
- możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Osobowy i Płac KOMBINATU BUDOWLANEGO „Poznań - Północ” — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, I piętro, pokój 105 — tel. 222-081, wewn. 201 lub 205.

363-K1

pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Poznaniu, ul. Druskienicka 2/4, telefon 203-581 — zatrudni zaraz

KOBIECY DO PRODUKCJI

Dojazd autobusami: 60, 68, 72.

Dla kobiet spoza m. Poznania istnieje możliwość zakwaterowania. 300-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁOKNIENICZYM I SKÓRZANYMI w Poznaniu, ulica Obodrzycka 61 (Nowe Miasto) zatrudni zaraz z Kórnik lub okolicy (Bolin, Czarny, Radzewo):

— KIEROWCĘ z uprawnieniami na prowadzenie autobusu (przewóz pracowników). Parkowanie autobusu w miejscu zamieszkania.

Zgłoszenia przyjmuje: Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Obodrzycka 61, tel. 790-901. 386-K1

praca

Potrzebna pani do opieki nad chora. Warunki do uzgodnienia. Asnyka 9 m. 7. 81198gr

Poszukuje kulturalnej opiekunki dwójki dzieci, 6 godzin dziennie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81934g.

Warsztat dziewiarski, ul. Czajcza 2 — zatrudni do szycia na „Overlocku” oraz uczenie. Do godz. 15. 81949g

Potrzebna pracownica — prace ogrodnicze. Zakwaterowanie, wyżywienie. Juśczak, Szczepankowo, Ostrowska 336. 81739g

Ślusarza, tokarza, ucznia przyjmie. Warsztat ślusarski, Poznań, Wszyskich Świętych 4a, w podwórzu. 81828g

malarzy przyjmie. Telefon 32-18-04. 81745g

Zatrudnię rencistę lub rencistkę oraz mężczyznę na pełen etat, najchętniej żonatego. Kwalifikacje nie wymagane. Warzchał Rzemieślnicy. Adolf Wolski, 62-040 Puszczykowo, Gótebia 1. 81829g

Przyjmie pracownicę do sklepu odzieżowego. Poznań, Engla 12, godz. 10-18. 81645g

Polecam sztuczne kwiaty z papieru na wieniec. Jedrzejczak, tel. 679-814. 81842g

Poszukuje wykonawcy stolarki budowlanej. Zgłoszenia: tel. 400-68. 81880g

Zatrudnię kobiety do lekarskich prac domowych 3 razy w tygodniu (bez gotowania). Ul. Ściegiennego 83. 81905g

Zatrudnię bufetową, pomoc kuchenną. Telefon 452-66. 81840g

Potrzebna pani do prowadzenia domu, warunki bardzo dobre. Tel. 467-49. 81930g

Mężczyzn, kobiety — zatrudni zakład rzemieślniczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81957g

Pomoc domowa, potrzebna. Poznań, Belwederska 21. 81858g

Pracowników do ogrodnictwa — zatrudni Witkowski, Poznań — Główna, Michała 100. 81984g

Szlifierza polernika, galwanizera przyjmie, wysokie wynagrodzenie. Tel. 716-35. 81998g

Pani, podejmie się gotowania obiadów i zaopiekuje się domem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 82005g.

kupno

Taksometr kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81760g.

Kupię niemiecką prasę zbierającą — wysokiego zgniotu oraz przetrząsacz-zgrabiarkę. S. Białkowski, Strzępiń, 64-350 Granowo. 81800g

Matecznik chryzantem — Eskort Mefo, kupię. Tel. 207-446. 81854g

Pile ramową, kupię. Poznań 3, skrytka 24. 81862g

Kupię tokarkę stołową na tulejki, zaciskowe do 6 10. Tel. 87-30-06. 81904g

Kupię pawilon warzywno-owo-owocowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81914g.

Kupię maszynkę elektryczną do szycia odcieci. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81979g.

Kupię ogródek działkowy na Grunwaldzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81921g.

sprzedaż

Sprzedam atrakcyjną bieliznę suknią, wzrost 184, biodra 96 oraz długą wolon. Szamczewski, 61 m. 1. 81640g

Sprzedam rozpadniętą pomidorów Curabel i Revermum Tm C2F — luty, ma rzece. Tadeusz Szymonowski, Piastowo 4, 64-081 Kamieniec, tel. 70. 80183g

Kożuch damski, męski, Tel. 120-406. 81223g

Sprzedam bony PeKaO. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81753g.

Sprzedam wtryskaną pozomą polihydrazuliczną do tworzyw sztucznych. Bogdan Ciesielski, Poznań, Jawonnicka 11B m. 20. 81642g

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

PRZYJMUJE ZAPISY

DO KLASY I

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

Nauka rozpocznie się od — 19 lutego 1979 roku

OD KANDYDATÓW WYMAGA SIĘ:

1. Podania z życiorysem.
2. Świadectwa ukończenia szkoły podstawowej.
3. Odpisu aktu urodzenia lub dowodu osobistego matki do wglądu.
4. Pięciu fotografii.
5. Szkolnego świadectwa zdrowia z kartą szczepień.

Wszystkim absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących, wchodzącym w skład Zespołu Szkół.

Szkola nie posiada internatu.

392-K1

Nowy piec 18 m kw. — sprzedam. Rawicka 100. 81639g

Kożuch damski. Os. Przyjaźni 7 m. 90. 81823g

Sprzedam w dobrym stanie ładowacz Nuj 100. 62-051 Wiry, ul. Komorniska 70. 81644g

Sprzedam nowe urządzenie pelzakowe do karmienia drobiu. Henryk Łyczewski, Zodyń 25, koło Wolsztyna. 81709g

Drut zbrojeniowy. Średnica 16, sprzedam 2 tony. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81572g.

Kożuch damski, nowy — sprzedam. Dzierżyńskiego 118 m. 2a. 81767g

„Overlock”. Luboń, ul. Konopnickiej 1, godz. 15-17. 81837g

Przyczepę campingową N-128, hak holowniczy do Skody S-100, sprzedam. Tel. 87-84-75. 81924g

Organy Weltmeister. Os. Zwycięstwa 3 m. 47. 81950g

Sprzedam przyczepę ciągnikową Sanok D48B, nową. Górzewo 27, gm. Kleszczewo. 816080g

Sprzedam eleganckie futro szafiry, wózek głęboki. Gniezno, ul. Roosevelta 81 m. 15. 82008g

samochody

Fiat 126p, rocznik 1977, Komorniki, ul. Nowa 2. 81676g

Kabinę do Zuka nowego typu, używaną, sprzedam. Libelta 34 m. 7. 81631g

Volkswagena 1302 LS — sprzedam. Leszno, telefon 65-64. 81683g

Nysę 501, Warszawa 224 oraz karoserię Fiata 126p — sprzedam. Tel. 732-36. 81693g

Fiat 127p, w dobrym stanie, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81088g.

Fiat 125p, rocznik 1972, sprzedam. Ul. Ostrowska 100. 81289g

Trabant 601, sprzedam. Pogodna 64 m. 28. 82009g

Fiat 125p 1500, rocznik 1977, po wypadku, sprzedam. Stalingradzka 31. 81637g

Fiat 126p, fabrycznie nowego — sprzedam. Tel. 443-51, po godz. 16. 81684g

Fiat 126p, rocznik 1973 — sprzedam. Tel. 476-93. 81735g

Fiat 126p nowego, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81881g.

Stara A25 skrzyniowy, wywrotka, sprzedam lub zastąpienie na osobowy. Tel. 120-078. 81830g

Fiat 125p, fabrycznie nowego — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81925g.

Mikrobus Volkswagen — stan idealny, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81943g.

Warszawę 223 z taksometrem, sprzedam. 62-061 Przemirowo, ul. Dobra 51. 81996g

Zamienię nowego Fiata 126p, na nowego Trabant, Tel. 20-53-24. 82001g

lokale

Cudzoziemiec poszukuje na rok samodzielne, umiarkowanego mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82188g.

Studentka poszukuje samodzielnego, umiarkowanego mieszkania. Tel. 556-81. 81031gr

Komfortowe dwupokojowe mieszkanie własnościowe, telefon — Os. Piastowskie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82046g.

Kupię M-3 własnościowe Tomczok, Baranowo, Szamotuliska 45. 81680g

Poszukuje mieszkania, warunki do uzgodnienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81755g.

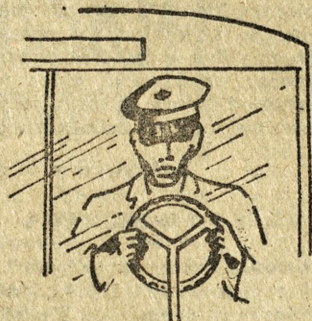
Paniom wynajmę pokój. Ul. Wójcowska 29, Wino-grady. 81706g

Przyjmie dwie studentki na pokój. Jugosławianka 18a (Grunwald). 81755g

Sklep na warzywa — kwiaty — wydzierżawie lub przyjmie współwłaściciela. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81807g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-4 lub M-5, Ma-tella, ul. Olszynie 6 m. 13, tel. 674-144. 81833g

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!



— MECHANIK - KIEROWCA pojazdów samochodowych
— ŚLUSARZ
— ELEKTROMECHANIK
TO ZAWODY Z PRZYSZŁOŚCIĄ, KTÓRYCH ZDOBYCIE oferuje:

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ w Poznaniu

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa,
- dobry stan zdrowia odpowiedni do wybranego zawodu.

ZAPISY NA ROK SZKOLNY PRZYJMUJE:

DZIAŁ SPRAW OSOBOWYCH WPK, ulica Głogowska 131, pokój 34, telefon: 612-41 wewnątrz 34.

382-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 lutego 1979 r. zmarł w Warszawie

mgr WACŁAW MICHAŁ KAWSKI

poseł na Sejm PRL, długoletni dyrektor Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Inspektorat we Wrzesni. Odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Medalem 30-lecia PRL oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

pracownicy Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Inspektorat we Wrzesni

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 lutego 1979 r. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym we Wrzesni. 420-K3

W dniu 7 lutego 1979 r. zmarł w 66 roku życia nasz kochany druh i działacz

WACŁAW ŁUCZAK

odznaczony Złotą Honorową Odznaką Motoklubu „Unia” — Poznań, członek Rady Seniorów, długoletni Główny Księgowy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 lutego 1979 r. o godz. 10.50 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Zarząd, pracownicy i działacze Motoklubu „Unia” — Poznań 421-K3

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym za udział w ostatnim pożegnaniu naszej drogiej, sp.

ANNY WÓJCIK

oraz za okazaną nam pomoc i współczucie SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

81981g składa RODZINA

KOLEŻANEC

MARI SZYMANKIEWICZ

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają:

koleżanki i koledzy, Zarząd Środowiskowy AZS w Poznaniu 386-K3

Dnia 7 lutego br. zmarł w trakcie pełnienia obowiązków służbowych, przeżywszy lat 65, zasłużony nauczyciel akademicki Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej

doc. dr inż. BOLESŁAW BIELECKI

były prodziekan Wydziału, były kierownik Katedry Urządzeń Elektrycznych i kierownik Zakładu Zabezpieczeń Elektroenergetycznych.

Zmarły, związany z wyższym szkolnictwem technicznym w Poznaniu od 1946 r. odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia i 30-lecia PRL.

W osobie Zmarłego doceniamy doświadczonego specjalistę w dziedzinie zabezpieczeń elektroenergetycznych, oddanego wychowawcę licznej kadry inżynierów, drogiego i życzliwego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Dziekan, Kolegium Dziekańskie i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim. 423-K3

Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Zakładom Pracy, Lokatorom oraz wszystkim którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego najdroższego męża, ojca, brata, teścia i dziadka, sp.

MARIANA BIŃKA

a także za okazaną pomoc i współczucie wieniec i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną 82196g

Ul. Dzierżyńskiego 173 m. 4.

Długoletniemu pracownikowi PGR Pomarzanowice

Tadeuszowi SKARBIŃSKIEMU

z powodu śmierci ZONY

wyraży głębokiego współczucia — składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy 82019g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukończonego syna

KRZYSZTOFA WIŚNIEWSKIEGO

oraz złożyli nam wyrazy współczucia i okazałi życzliwość

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

rodzice i brat 82203g

przedaż

Bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 81003gpr.

lokale

Dwa i pół pokoju samodzielnego, 1 piętro, przynależności, zamienię na większe. Krasieńskiego 6a m. 2. 81965g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy — Poznań, okolice. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81877g.

Kalisz. Zamienię mieszkanie 100 m² centrum, III piętro, piece elektryczne — na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81896g.

Warszawa — kawalerka, kwaterynka, 18 m², c.o., telefon, winda, II piętro — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81896g.

Własnościowe M-2, wgle dnie M-3, kupię. Telefon 20-41-14. 81955g

Zamienię mieszkanie, piętro, 100 m², Łazarz — na mniejsze 3-pokojowe, no we budowlanym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81958g.

Pilnie poszukuję mieszka nia. Płatne pół roku z gó ry. Tel. 425-96, godz. 11-17. 82010g

nieruchomości

Sprzedam dom (dwuro dzinny) z ogrodem 500 m², budynkiem gospodar czym, nadającym się na warsztat. Po kupnie jedno mieszkanie do objęcia. Informacje, Poznań, tel. 81272g.

Działka około 0,5 ha — sprzedaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81718g.

Sprzedam działkę 1000 m² — Piątkowo, zabudowa bliźniacza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81939g.

Sprzedam pół willi, 3 po kojce wolne, Osiedle War szawskie, ogród. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81760g.

Września! Dom piętrowy, wolnostojący do wykon czenia, działka 800 m², ul. Fromborska — sprzedaż. Informacje: ul. Grunwal dzka 82. 81764g

Działkę budowlaną w Po znaniu, sprzedaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81963g.

Pokój oddam studentom. Tel. 453-81. 81762g

Sprzedam dom piętrowy, ogród, działka, całość 0,41 ha, Duszynki Wlkp. — cen trum. Oferty: Duszynki, ul. Świerczewskiego 71. 81962g

Kupię domek jednorodzin ny w Poznaniu, lub okoli cy. Oferty „Prasa” Grun waldzka 19 dla 81982g.

zguby

Bokser, żółty, pies zagi nął. Zwrot lub podanie adresu wysoko wynagro dze. Tel. 674-241. 82313g

7 bm. zaginął pies 3-mie sieczny szary wilczurek, suka (Świerczewskiego — Przybyszewskiego). Uczci wego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodze niem. Poznań, Zbąszyń ska 22a. 82255g

rozne

Pomoc Drogowa. Tel. 505-44 Olek. 81955g

Siatki parkanowe, bramy kompletne ogrodzenia wy konuje Majewski, Komor niki, ul. Kościelna 9. 81404gpr

Poszukuję stałych odbio rców goździków. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81749g.

Kupię, wydzierżawię gal wanizernię lub przysta pę do spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81775g.

Poszukuję odbiorców atra kcyjnych pokrowców sa mochodowych. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81892g.

Wyrób i sprzedaż mozaiki parkietowej. Bączkow ski, Koziegłowy k/Pozna nia, ul. Poznańska 7. 81413g

Posiadam zakład krawiecki, oczekuję propozycji. Oferty — „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 81685g.

Posiadam lokal handlo wy, oczekuję propozycji. Oferty — „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 81697g.

matrymonialne

Magister, korpulentna, panna 31-letnia, dobrze sytuowana, z prowincji — pozna wykształconego, ucziwego pana. Cel ma trymonialny. Wyczerpu jące oferty „Prasa” Grun waldzka 19 dla 81737g.

pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ W KALISZU — Zakład Energetyki Ciepłej w Kaliszu, ul. Górnośląska nr 68, tel.: 756-60 — zatrudni natychmiast pracowników w zawodach:

- PALACZ KOTŁÓW C.O.
- PALACZYNI i kobiety na sezon).
- PALACZ KOTŁÓW typu WR.
- MONTER INSTALACJI C.O.
- ELEKTROMONTER.
- ŚLUSARZ.
- SPAWACZ.
- PRACOWNICY niewykwalifikowani.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładzie Energetyki Ciepłej w Kaliszu, ul. Górnośląska nr 68, tel.: 756-60. 198-K2

LUTY

10
Sobota

11
Niedziela

Jacka Scholastyki

Lucjana Marii

Słońce: 7.21—16.54

TEATR

POZNAŃ

OPERA — sob. g. 19 „Baron cygański”, niedz. g. 19 „Aida”.

MUZYCZNY — sob. g. 19, niedz. g. 15 „Wiedeńska krew”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Wściekle pleniadze”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Miłość pod Padwą”.

KABARET „TEY” — sob., niedz. g. 17, 20.30.

GNIĘZNO

TEATR im. A. FREDRY — sob., niedz. „Słowik”, sob. „Przygoda zegara”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CZEMPIN: sob., niedz. „Zew krwi” (ang.-hiszp.), „Romans Tere sy Hennert” (pol.), niedz. „Michał przywołuje świat do porządku” (R.F.N.).

GNIĘZNO Lech: „Rollercoaster” (amer.), Polonia: „Komisarz w spódnicy” (fr.).

GOSTYN: sob., niedz. „Mandingo” (wł.-amer.), „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD), niedz. „Złoty diabeł” (radz.).

GORA ŚL: „Pogrzeb Świercza” (pol.).

GRODZISK: „Halo Szpicbródka” (pol.).

JAROCIN: „Muzykanci” (pol.), „San Babila, godzina 20” (wł.), „Ostatnia dwójka” (radz.).

KALISZ Kosmos: „Mała syrenka” (jap.), „Zabawka” (fr.), „Koziorożec-1” (amer.); Oaza: „Naro dziny gwiazdy” (amer.); Stylowe: sob., niedz. „Ostatni raz” (amer.), „Gęsiarek Maciek” (weg.), niedz. „Godzila kontra Gigan” (jap.); Syrena: „Pies w cyrku”, „Małżeń stwo z rozsądku” (pol.), „Dziewczyna do dziecka” (wł.).

KŁODAWA: „Akwarele” (pol.).

KĘPNO: „Straż pożarna” (pol.), „Trzy dni Kondora” (wł.-amer.), „Portret w błękitach” (radz.).

KONIN Centrum: „Dzieci piratów” (jap.), „Komisarz w spó dnicę” (fr.), „Górnicy”, „Policjanci” (amer.), „Sędzia Fayard zwany sze rzyfem” (fr.).

KOŚCIAN: sob., niedz. „Wśród nocnej ciszy” (pol.), „Pejzaż ho ryzontalny” (pol.), niedz. „Adaś i Ola” (czech.).

KROTOSZYN: „Kowboj i India nie” (pol.), „Joseph Andrews” (ang.).

KRZYŻ: „O jeden most za da leko” (ang.).

LESZNO: „Hon i jest małpud” (czech.), „Próba ognia i wody” (pol.).

NOWY TOMYŚL: sob., niedz. „Powrót człowieka zwanego ko niem” (amer.), niedz. „Napał pod choinka” (pol.).

OBRYCZKO: „Z przymrużeniem oka” (fr.).

OPALENICA: „Joe Valachi” (fr.-wł.), „Piętaszek i Robinson” (ang.).

OSTRZESZÓW: „Życie raz jesz cze” (pol.).

PIŁA Iskra: „Ostatni raz” (ame rykański); Sokół: sob., niedz. „Joe Kidd” (amer.), niedz. „Kochał albo rzuć” (pol.).

PIESZEW: „Pamięcie” (pol.), „Złoto dla zuchwałych” (jug.).

PIENIEW: „Pociąg w śniegu” (jug.).

RADWICZ: „O jeden most za da leko” (ang.).

ŚLUPCA: sob., niedz. „Kozioro żec-1” (amer.), niedz. „Królowa śniegu” (pol.).

SZAMOTUŁY: „Bez znieczule nia” (pol.).

SYCÓW: „Charlie Brown i jego kompania” (amer.), „Mandingo” (wł.-amer.).

ŚREM Klubowe: sob., niedz. „Rollercoaster” (amer.), niedz. „Daleko na zachodzie” (radz.); Słonko: „Tajemnica dziłkiego szy bu” (pol.), „Lokator” (fr.), „Pi rat” (meks.).

ŚRODA: „O jeden most za da leko” (ang.).

TRZCIANKA: „Znaki Zodiaku” (pol.).

TUREK: „Przelomy Missouri” (amer.).

WALCZ: „Wśród nocnej ciszy” (pol.).

WIERUSZÓW: „Halo Szpicbród ka” (pol.).

WRONKI: „Colargol na dzikim zachodzie” (pol.), „Bez znieczule nia” (pol.).

WRZESNIA: sob., niedz. „Kozio rożec-1” (amer.), niedz. „Drogi chłopiec” (radz.).

WSCHOWA: sob., niedz. „Char lie Brown i jego kompania” (ame rykański), „Nie wychylać się” (jug.), niedz. „Zimowy ogród”.

ZŁOTÓW: sob., niedz. „Wyspa skazanców” (meks.), „Winnetou” cz. III (jug.), niedz. „Gdy zapło nie choinka” (pol.).

23 Wita Was Polska — mag. słow no-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 16, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zblżenia: 9.30 „Koncert włoski” — słuch.; 10.30 A. Dvorak: Uwer tura „Karnawał”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Konc. chopinowski — nagrania artystów polskich; 11.35 Public. międzynarod.; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 G. P. Teleman — muzyka na flet; 12.25 Czy znasz tę książkę?; 12.45 Tań ce z oper; 12.55 Gra „Salsoul Orchestra”; 13 Magazyn wędkar ski; 13.15 Paganini gra Salva tore Accardo; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 L. Kozubkova gra u twory fortep. kompozytorów pol skich; 14.10 O zdrowiu dla zdro wia; 14.30 Dla dzieci: „Rocznik” — słuch.; 14.50 „Czata” — mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka Ma zarta; 15.20 Popołudnie dzie wcząt i chłopców; 16 Piosenki Jac ka Mikulę; 16.10 „Przełom mu zyczny tygodnia”; 16.40 Duety ope rowe; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Sady nieostateczne, czyli nieoe ci o poezji i poetach; 17.40 „Kwia ty na krosnach” — rep. literacki; 18 Muzyczne archiwum PR: 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysia kowie”; 19.30 Fragmenty dzieł R. Wagnera; 20 „Bluesy” Romana Sliwnika; 20.15 Recital pianist ki L. Grychtolówny; 21.40 Polska muzyka chóralna XX wieku; 22 Gwiazdy estrady — S. Górski; 23 Mistrzowskie interpretacje muzy ki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow nica; 8.40 Co kto lubi; 9 „Sza leństwo i metoda” — odc. pow.; 9.30 Nasz rok 7; 9.45 Kolekcja muzyki staropolskiej; 10.35 Kier masz płyt wytwórni Opus; 11 „Katar” — odc. pow. S. Lema; 11.30 Z historii radzieckiego jaz zu; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „No tatki scenarzysty” — odc. pow.; 14 Tria i kwintety klasyków wie deńskich; 15.05 Kram z piosen kami; 15.30 „Studio 101” — po spieszny magazyn rozrywkowy; 16 Laureaci i Goście „Złotej Tar ki 78”; 16.30 Dawnych wspomi nień czar; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Kraj i ludzie — Boliwia; 18.10 Polity ka dla wszystkich; 18.25 Koncert Jakiemuś nie było; 19 Posłuchać warlo...; 19.35 J. Havdn: „Wier ność narodziła” — opera; 19.50 „Sza leństwo i metoda” — odc. po wieści; 20 Baw się razem z na mi; 22.08 Gwiazda siedmiu wie czorów — G. Benson; 22.15 „Wiatr sprawiedliwości” — słuch.; 22.42 Romanse śpiewa Nani Bregadze; 23 „Cedr” — piosenka R. Ostrome ckiego; 23.05 Jam session w Trój cie.

Wiadomości: 6.45, 7, 8, 10.30, 12, 15, 16, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio express; 8 Śpiewa Krystyna Proń ko; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. IV); „Gabriel Narutowicz — pierwszy prezydent”; 8.25 A. Tasman: Fan tazia na tematy walców J. Straus sa; 8.35 Sport — nauka i tech nika; 8.55 Graj kapelo; 9 Mam 6 lat — „Głoska do głoski”; 9.25 Poranek pieśni; 10 Dla kl. VI—VIII (wych. muz.); „Giuseppe Ver di”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Słynne zespoły kameralne; 11.30 I. Strawiński; „Mawra” — opera komiczna w 1 akcie; 12.05 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia; 12.25 Gielda płyt; 13 Jez. angielski; 13.20 Mam 6 lat — „Głoska do głoski”; 13.40 Tu Studio (stereo ogólnop.); 14.45 Pieśni ludowe Meksyku; 15.05 Wybieramy Pre miera Roku 1978; „Galeria Kró łów” — słuch.; 16.05 Kodeks i kie rownica — Wymijanie i cofanie; 16.25 „Bontique” na trasie gra J. Hojan; 16.30 Rozmowy o wycho waniu — „Dziecko w świecie fik cji”; 16.40 Z taśmoteki spikera; 16.50 Radioexpress; 17 Śpiewa I. Jarocka; 17.15 Rep. dżm. M. No wakowskiego; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 „Wiersze z Turo szowa” W. Różańskiego; 18 Gra jąca szafa; 18.25 Pasje, podróże, przwody; „Szczęśliwe loty” — alpinistów; 19 Czy znasz swoje prawo — Prawo spadkowe; 19.15 Jez. francuski; 19.30 Program ste reo: 1. Nowości płytowe, 2. W rytmie disco; 22.15 Radiowe Por tety Polaków — prof. dr Jerzy Korohoda — wybitny hodowca ro ślin; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Jez. polski (sem. II); „Motywy literatury ro mantycznej”; 22.50 Marsze ope rowe.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Moja audycja muzyczna; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albu mu polskiej piosenki; 10.30 Teatr dla Dzieci — Festiwal Baś ni „Sklep z zabawkami”; 11 Stu dio Sport — transm. meczu bok serskiego Polska — Finlandia; 11.20 Studio „Gama”; 11.40 c.d. Studia Sport; 12.05 W samo południe; 12.45 c.d. Studia Sport; 13 c.d. Studia Sport; 13.30 Tropami ludzi i pieśni; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert życzeń; 16.05 Teatr PR — „Pół wieku Teatru Polskie go Radia”; „Popołudnie pani Sio wackiej”; 16.50 Filmy bez wizji; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Róż ne barwy piosenki; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert ży czny; 21.05 „Wróżby z gwiazd, czyli we władzy Chronosa” — ma gazyn; 22 Lekka muza na ply tach; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Big-band Buddy Ricka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Małe muzy kowanie; 8 „Niedzielne spotkanie” — pr. literacko-muz.; 12.05 Po ranek symf. muz. franc.; 13 Teatr PR — Wybieramy premierę roku 1978 „Koniec zabawy”; 14.35 Mu z. ludowa; 15 Teatr Młodych — „Dia bły z Fuatino”; 16 Konc. chopinow ski z archiwalnych nagrań S. Szpi nalskiego; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 Nowości Polskich nagrań; 18.35 Felieton public. kra jowej; 18.45 F. Carulli: Serepada G-dur op. 96 nr 3; 19 Recital Jose Feliciano; 19.20 Studio Młodych;

20 Wielcy artyści estrady i kaba relu; 21 Wojsko — strategia — obronność; 21.15 Piosenki żołnier skie; 21.30 Konc. wieczorny; 22.30 Wspomniany debiuty — z J. Pu tramentem rozmawia W. Terleki; 23 Arcydzieła muzyki dawnej; 23.35 Publicystyka międzynarodowa; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Nasze typy — przegląd audycji tygodnia; 8.35 Co kto lubi; 9 „Sza leństwo i metoda” — odc. pow.; 9.10 Na góralską nutę — W jeleńskiej karczmie; 9.30 Gdy się mówi aktywność; 9.50 Solo na tubie; 10 60 minut na godzinę; 11 „Alcija w krainie czarów” — gra trio Billa Ewensa; 11.15 Nie grała szkółka muzyczna; 12 „Ga lileja i niepodległość” — O Kra lica i niepodległość — kowskiej Komisji Likwidacyjnej — 3 odc.; 12.25 Muzyka z sal kon certowych; 13.20 Przeboje z no cernych płyt; 14.05 Peryskop — prze gład wydarzeń tygodnia; 14.30 Z nowych nagrań programu III; 14.55 Rep. pt. „Sto lat poezji”; 15.20 „Miłość i pokój” — nowa płyta R. Charlesa; 16 „Zuzanna i sta rzy” — słuch.; 16.48 Piosenki z paryskiej Olimpii; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Fantazja elektrycz na Isao Tomity; 19.35 Opera — J. Haydna: „Wierność nagrodzona”; 19.50 „Sza leństwo i metoda” — odc. pow.; 20 Jazz piano forte; 20.40 Dzieje pewnego wiersza o zimie; 21 Sztuka L. Stokowskiego; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Benson; 22.15 P. Konstantinow „Prawda Hadziego Adama” — 4 odc.; 22.30 Aud. pt. „Głosy przejawy zapomniane”; 23 „Cedr” — piosen ka B. Ostromeckiego; 23.05 Z war szawskich klubów jazzowych; 23.45 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Poranek muzyczny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Konc. dla młodzieży pt. „W rocz nicę Mieczysława Karłowicza”; 11 J. Jachnicki; 11.20 Estrada folkloru; 11.35 Czy znasz mapę świata; 12.05 Teatr Klasyki dla młodzieży — „I zagrałem i jeszcze mi smutniej” — aud. poetyczna — wybór utwo rów C. K. Norwida; 12.45 Klub Olimpijczyków — aud. dla uczest ników Olimpiady Muzycznej; 13.10 Klub Olimpijczyków — aud. dla uczestników Olimpiady Artystycznej; 13.30 Muzyka 5-ciu kontynen tów; 14.10 Ludzie, epoki, obyczaje — Trzy wyprawy Jamesa Cooka; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnop.); 15 Teatr PR — Studio Stereofoniczne „Można i tak” (ste reo ogólnop.); 15.35 F. Schubert: III kwartet smyczk. B-dur; 16.05 D. C. Wielkopolskiej Niedzieli; 17 Progr. Stereo — Jazz i piosenka; 17.30 Warszawski Tygodnik Dwie kowy; 18 Radiolatoria — magazyn popularno-naukowy; 18.25 Marsze operowe; 18.30 Między fantazją a nauką — „Operacja XL-9” — słuch.; 19 J. Strauss: „Zemsta Nie toperza” — (stereo ogólnop.); 21.02 F. Schubert: Oktet F-dur; 22 Wiel kopolski kalendarz sportowy; 22.10 Koncert współczesny muzyki polskiej; 22.50 J. B. Lully: dwa gawoty.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

WIELKOPOLSKA KINA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświataczne wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZE MIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, środy i piątki — 12-18, sob., dni przedświa teczne — zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNI CZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz i św. — g. 10-18; wy stawa „Ludowe Wojsko Polskie w sztuce”.

NARODOWE (ul. Marcinkow skiego 9) — Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Pol skiego — g. 9-18, niedz. i św. — g. 10-15 Wystawa pt. „60 rocznica Powstania Wielkopolskiego 1918-1919” (do 15. II)

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i święta — g. 10-15.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczew skiego) — g. 10-15 śr. g. 10-16 sob. — zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — (St. Rynek) — g. 9-18.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piątki — g. 9-15, pon., śr. — g. 12-18, niedz i św. — g. 10-15, sob., dni przedśw. i II. II — zamknięte.

MUZEUM W KÓRNIKU — do 28. II — zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWI CZA (Śmiełów k. Jarocina) — g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cyta deli) — g. 9-17, niedz. i św. — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA AR KADEGO FIEDLERA (Puszczy kówko) — g. 10-13.

MUZEUM LITERACKIE HEN RYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 12-18, niedz. i św. — g. 11-15.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIEL KOPOLSKIEGO w Uzarzewie (Szlak Piastowski) — g. 9-17.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Dyplom 78” Państwowej Wyż szej Szkoły Sztuk Plastycznych — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15.

PTF (Paderewskiego 7) — Wy stawa fotografii socjologiczne „Nowe fotografie” — godz. 10-19, niedz. g. 10-15 (od 7 do 20. II.).

Dnia 7 lutego 1979 roku zmarł

doc. dr inż. BOLESŁAW BIELECKI

wieloletni nauczyciel akademicki Politechniki Poznańskiej, były prodziekan Wydziału Elek trycznego, były kierownik Katedry Urządzeń Elektrycznych i Wysokich Napięć, były kie rownik Zakładu Zabezpieczeń w Instytucie Elektroenergetyki.

Odnznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej oraz Medalem 10-lecia; laureat nagród za osiągnięcia naukowe i dydaktyczno-wychowawcze.

Zmarły był znanym specjalistą w dziedzinie zabezpieczeń systemów elektroenergetycznych, związany ze środowiskiem naukowym Wielko polski

Był członkiem Polskiego Towarzystwa Elek trotechniki Teoretycznej i Stosowanej, Stowa rzyszania Elektryków Polskich.

W osobie Zmarłego Politechnika Poznańska traci zaśluzonego nauczyciela akademickiego, popularizatora wiedzy, wychowawcę licznej kadry inżynierskiej, przyjaciela i opiekuna mło dzieży studenckiej, drogiego i życzliwego kole gę.

Szczere wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Rektor i Senat Politechniki Poznańskiej, Komitet Uczelniany PZPR, Rada Zakładowa ZNP

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się dnia 12 lu togo 1979 r. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junio kowie. 426-K3

Dnia 8 lutego 1979 roku zmarła przeżywszy 83 lat nasza ukochana mama, teściowa, bab cia i prababcia, śp.

MAGDALENA LEITGEBER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

O czym zawiadamiają

DZIECI

ul. Pogodna 34. 82267g

Dnia 8 lutego 1979 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, dziadziuś i pradziadek

TOMASZ GÓRZNY

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od rodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 13 na cmentarzu parafialnym w Kru szewie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

82239g

Dnia 9 lutego 1979 r. zmarła opatrzona Sa kramentami św. przeżywszy lat 63, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

HELENA KUCHARZEWSKA

primo voto Tierling

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

dzieci z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Rutkowskiego 1 m. 4. 403-U3

Dnia 7 lutego 1979 r. po wieloletnich cier pieniach odeszła od nas na zawsze nasza droga przyjaciółka i koleżanka

IRENA KARABASZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

grono przyjaciół

82240g

W dniu 7 lutego 1979 r. zmarł przeżywszy lat 65, śp.

WACŁAW ŁUCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

żona z rodziną

Ul. Małeckiego 6 m. 7. 405-U3

W dniu 8 lutego 1979 roku zmarł nagle w wie ku lat 42

EUGENIUSZ FRĄCOWIAK

nasz ukochany syn, mąż, tatuś, brat

o czym zawiadamiają

matka, żona z córkami i rodziną

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lutego 1979 roku o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

426-K3

Dnia 7 lutego 1979 roku, zmarł nagle prze żywszy lat 81, mój najdroższy mąż, śp.

JÓZEF WIATR

powstańciewielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wiel kopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Żurawia 10/12. 82272g

W dniu 6 lutego 1979 roku, zmarł

CZESŁAW JAKUBOWSKI

inż. geodeta

długoletni pracownik Geodezyjno-Dokumenta cyjnej Spółdzielni Pracy „Technoplan” Oddział w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ czucia składają:

Dyrekcja, Komitet Oddziałowy, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 2. 1979 r. o godz. 12 w Mosinie

82265g

W dniu 8 lutego 1979 roku, zmarł przeżywszy lat 88 opatrzony Sakramentami św. mój uko chany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dzia dek, brat i pradziadek, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

kupiec, powstańciewielkopolski, porucznik rezerwy WP.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Marcina 10.

żona z dziećmi i rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 10 Poznań, ul. Strzelecka 43 m. 3. 82258g

Dnia 4 lutego 1979 r. zmarła długoletnia i ce niona pracownica naszego Zakładu

ANNA MYDLARZ

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współ czucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i współpracownicy Zakładu Produkcyjno-Remontowego Energetyki Poznań w Czerwonaku

426-K3

W dniu 7 lutego 1979 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek, brat i wujek, śp.

JAN MAŃKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

żona z rodziną

Osiedle Kraju Rad 12E m. 50. 402-U3

Dnia 9 lutego 1979 r. zmarł opatrzony Sa kramentami św. nasz kochany mąż, ojciec, dziadek, pradziadek, przeżywszy 89 lat, śp.

FRANCISZEK PRZYBYLSKI

powstańciewielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 12 w kościele parafialnym w Kaźmierzu.

W głębokim żali pogrążona

żona z rodziną

Kaźmierz, Warszawa, Poznań, Wieleń. 82336g

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy gnały dnia; 9.05 Cztery pory ro ku; 11.25 „Generał Barcz” — po wieść J. Kadena-Bandrowskiego; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.01 Przeboje z małych płyt; 13.20 Śpiewający H. Hancock; 13.40 Kacik me lomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Ga ma”; 15.05 Korespondencja z za granicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Przebo je sprzed lat; 19.15 Z poznańskie go studia; 19.30 „Trzecia strona medalu”; 20.35 Filmowa muzyka E. Merricone; 21.05 Gwiazdy jaz zu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Białostok na muz. antenie;

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy gnały dnia; 9.05 Cztery pory ro ku; 11.25 „Generał Barcz” — po wieść J. Kadena-Bandrowskiego; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.01 Przeboje z małych płyt; 13.20 Śpiewający H. Hancock; 13.40 Kacik me lomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Ga ma”; 15.05 Korespondencja z za granicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Przebo je sprzed lat; 19.15 Z poznańskie go studia; 19.30 „Trzecia strona medalu”; 20.35 Filmowa muzyka E. Merricone; 21.05 Gwiazdy jaz zu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Białostok na muz. antenie;

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy gnały dnia; 9.05 Cztery pory ro ku; 11.25 „Generał Barcz” — po wieść J. Kadena-Bandrowskiego; 11.35 Cztery p



Sobota 10 II

Niedziela 11 II

PROGRAM 1

- 8.30 — Studio Sport i Telewizjada (kol.);
 8.55 — Program dnia;
 9.00 — Telewizyjny Klub Dzieci (kol.);
 10.20 — Antena (kol.);
 10.45 — Wielkie rzeki świata — „Dunaj” film dok. prod. TV francuskiej (kol.);
 11.45 — Dziennik (kol.);
 12.00 — Rolnicze rozmowy (kol.);
 12.40 — „Piekne głosy” — Gundula Janowitz (kol.);
 13.40 — TYLKO W NIEDZIELE;
 13.45 — Reportaż z konkursu ratowników GPR-u;
 14.00 — Gawęda Jaku Kurka — z cyklu „Legenda Podhala”;
 14.10 — Piosenka i aforyzmy;
 14.15 — „Licy się każda sekunda” — program o pierwszej pomocy i ratowaniu rannych z wypadków;
 14.25 — Toto-Lotek;
 14.35 — Kawalerowie colta — teleturniej;
 15.10 — „Licy się każda sekunda” — wejście 2;
 15.20 — Piosenka, aforyzmy, zagadka teatralna;
 15.25 — Czy to UFO — program publicystyczny; o modnych znów obiektach latających;

- 15.40 — Piosenka, aforyzmy, zagadka teatralna;
 15.45 — „Licy się każda sekunda” — wejście 3;



W niedzielę, 11 lutego, zobaczymy piąty odcinek serialu „Ślad na ziemi” noszący tytuł „Złote gody”. Na zdjęciu: jedna ze scen filmu.

Fot. — CAF

PROGRAM 2

- 15.05 — Z koszar i poligonów;
 15.25 — Program dnia;
 15.30 — Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców — sekrety kina oraz film fab. prod. TV USA

- „Lassie” (kol.);
 16.20 — Dla młodych widzów — „Latający Holender”;
 16.50 — Recital Martyna Solaba w Kaliszu (kol.);
 17.30 — Popołudnie przygody i podróży (kol.);
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Maja z wyspy sztormów” odc. 3 (kol.);
 21.15 — Teatr wspomnień — 1967 „Tajemnicze zniknięcie aktora Bandy”;
 22.30 — „45 minut z zespołem Mojsiejewa — program baletowy prod. ZSRR (kol.);

- 15.55 — Gawęda prof. Michałowskiego;
 16.05 — Ja Napoleon;
 16.45 — Zakochany d'Artagnan;

- 17.35 — Twórcy 35-lecia — Xawery Dunikowski;
 17.55 — Kwadrans sportu;
 18.10 — „Karnawałowe spotkanie z Balladą”;
 19.05 — Wieczorynka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem;
 20.15 — Piosenka;
 20.20 — „Ślad na ziemi” — pt. „Złote gody” film fab. prod. TP;
 21.50 — Studio Sport;
 22.00 — Piosenka, rozwiązanie zagadki teatralnej;
 22.10 — Kabaret Starszych Panów.

PROGRAM 2

- 8.55 — Teatr Telewizji — Julian Tuwim: „Płaszcz” (kol.);
 10.40 — „W karnawałowym nastroju”;
 12.35 — „Flip i Flap łowia ryby”;
 13.00 — Dla dzieci: „Książę Portugali”;
 13.50 — „Galatea” — film baletowy;
 15.00 — Studio Sport;
 16.30 — „W karnawałowym nastroju”;
 18.35 — Ze świata burleski;
 19.00 — „Oliver ósmy”, film prod. USA;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „W karnawałowym nastroju”;

Poniedziałek 12 II

PROGRAM 1

- 15.25 — Program dnia;
 15.30 — Nurt: Filozofia;
 16.00 — Dziennik (kol.);
 16.10 — Obiektyw;
 16.30 — Dzień dobry tu telewizja;
 16.50 — Dla dzieci „Zwierzyniec” (kol.);
 17.25 — Studio Sport — Klub Kibica (kol.);
 17.50 — „Śmiejemy się z siebie” — film fab. prod. rumuńskiej

- (kol.);
 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Teatr Telewizji Florian Kalleu „Historia naszych dni” (kol.);
 21.20 — Śledztwo zostało wznowione — program publicystyczny (kol.);
 21.50 — Dziennik (kol.);
 22.05 — Gdy dwóch robi to samo;

PROGRAM 2

- 16.30 — Program dnia;
 16.35 — Język niemiecki, kurs podstawowy, lekcja 16;
 17.00 — STUDIO BIS;
 17.05 — Bajka pt. „Błękitny kobierzec”;
 17.25 — Czarny teatr z Pragi;
 17.45 — C.d. bajki „Błękitny kobierzec”;
 18.05 — Zecchino d'Oro — włoski program dla dzieci;
 18.25 — Kto widział UFO — program Wandy Konarskiej;
 19.00 — Gość Studia-2;
 19.10 — Teleskop;

- 19.30 — Wieczór z dziennikiem;
 20.15 — Co dalej w programie;
 20.20 — Gość Studia BIS;
 20.30 — „Czekanie na wieloryba” — reportaż Krzysztofa Baranowskiego;
 20.50 — „Mężczyzna na niepogodę” — program rozrywkowy;
 21.15 — Goście Studia BIS;
 21.20 — Recital Zdzisławy Sośnickiej;
 21.45 — Goście Studia BIS;
 21.55 — 24 godziny;
 22.05 — Esther Philips — recital;
 22.40 — Goście Studia BIS;
 22.45 — Muzyczne odpowiedzi Studia BIS na listy widzów.

Wtorek 13 II

PROGRAM 1

- 15.25 — Program dnia;
 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
 16.00 — Dziennik (kol.);
 16.10 — Obiektyw;
 16.30 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);
 16.50 — Studio Telewizji Młodych — „Turniej Reporterów” (kol.);

- 17.25 — Interstudio — „Bulgarskie spotkania” (kol.);
 17.55 — Sonda — „Próg Słońca”;
 18.20 — „Raj zwierząt”;
 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Pogoda dla bogaczy”, odc. 7 filmu fab. prod. TV USA (kol.);
 21.10 — Wszystko za wszystko —

- program publicystyczny;
 22.10 — Dziennik (kol.);
 22.25 — W minutę po premierze — Przypowieść o matce i powstającym pogrzebie.

PROGRAM 2

- 16.25 — Program dnia;
 16.30 — Język angielski, kurs podstawowy, lekcja 16;
 17.00 — Język niemiecki, kurs podstawowy, lekcja 16;
 17.25 — Dla dzieci — „Lalki w re-

- ku mistrzów”;
 17.50 — Studio Sport;
 18.30 — Antyczny świat prof. Krawczuka;
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Wtorek Melomana (kol.);
 21.15 — 24 godziny (kol.);
 21.25 — Wieczór filmowy: „Aktor-ka” — portret Krystyny Jan-
 dy;
 21.55 — Filmy z lamusa;
 22.35 — Kino Miniatur.

Środa 14 II

PROGRAM 1

- 15.25 — Program dnia;
 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe;
 16.00 — Dziennik (kol.);
 16.10 — Obiektyw;
 16.30 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);
 16.50 — Dla dzieci: „Kameleon” (kol.);

- 17.15 — Losowanie Małego Lotka (kol.);
 17.30 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
 17.40 — „Powroty” (kol.);
 18.10 — Wojskowy reportaż historyczny „Rycerskie wychowanie”;
 18.35 — Między nami jaskiniowcami „Berney na stole operacyjnym” (kol.);
 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem

- (kol.);
 20.15 — „Mój wujaszek Leopold” film fab. prod. francuskiej (kol.);
 22.00 — Dziennik (kol.);
 22.15 — Losowanie olimpijskie;
 22.30 — W obiektywie dokumenta listy;

PROGRAM 2

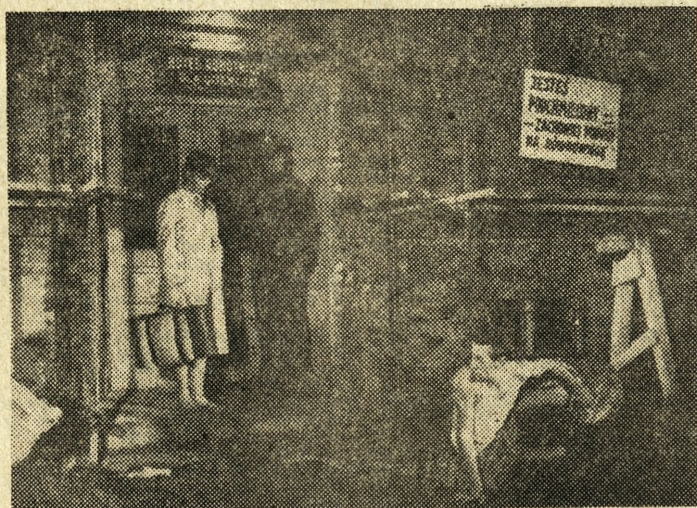
- 16.25 — Program dnia;
 16.30 — Język rosyjski, kurs podstawowy, lekcja 17 (kol.);
 17.00 — Język niemiecki, kurs podstawowy, lekcja 16;

- 17.30 — „Daleko od szosy” odc. 1 pt. „We dwoje” film fab. prod. TP (kol.);
 18.10 — Teleskop;
 18.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Tak czy inaczej” — program ekonomiczny (kol.);
 20.45 — „Od M do M” — program publicystyczny (kol.);
 21.15 — 24 godziny (kol.);
 21.25 — Bez recept — program dla rodziców;
 21.55 — Wszystko już było — program rozrywkowy (kol.);

Czwartek 15 II

PROGRAM 1

- 15.25 — Program dnia;
 15.30 — Dla młodych widzów — Co dalej maturzysto (kol.);
 16.00 — Dziennik (kol.);
 16.10 — Obiektyw;
 16.30 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);
 16.50 — Czwartek telewizji dziewcząt i chłopców — „Ślepy pelikan” film fab. prod. radzieckiej (kol.);
 18.20 — „Kartki z poligonu” (kol.);
 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Columbo” — „Sprawa honoru” — film fab. prod. USA (kol.);
 21.30 — Pegaz (kol.);
 22.15 — Dziennik (kol.);



- 22.30 — „Potyczki ze sportem”
 PROGRAM 2
 16.25 — Program dnia;
 16.30 — Język francuski, kurs podstawowy, lekcja 18 (kol.);
 17.00 — Język rosyjski, kurs podstawowy, lekcja 17 (kol.);
 17.30 — W kręgu kultur i obyczajów;
 18.15 — Studio Sport;
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — NURT — psychologia;
 20.45 — NURT — filozofia;
 21.15 — NURT — nauczanie początkowe;
 21.45 — 24 godziny;
 21.55 — Film latarni czarnoksięskiej — „Ewa chce spać” — film fab. prod. polskiej.

W czwartek, 15 lutego wyświetlony zostanie film „Ewa chce spać”. Na zdjęciu: B. Kwiatkowska i S. Mikulski w jednej ze scen filmu.

Fot. — CAF

Piątek 16 II

PROGRAM 1

- 15.25 — Program dnia;
 15.30 — NURT — pedagogika;
 16.00 — Dziennik (kol.);
 16.10 — Obiektyw;
 16.30 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);
 16.50 — Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym” (kol.);

- 17.15 — Klinika zdrowego człowieka (kol.);
 17.45 — „Dom i my”;
 18.00 — Magazyn Motoryzacyjny (kol.);
 18.30 — „Profesor i panna” odc. 2 pt. „Faszerowana papryka” film fab. prod. TV jugosłowiańskiej;
 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

- 20.15 — „Jak car Piotr Ibrahima swatał” film fab. prod. radzieckiej (kol.);
 22.00 — Dziennik (kol.);
 22.15 — Planeta Ziemia — „Zagadka życia” (kol.);
 PROGRAM 2
 16.25 — Program dnia;
 16.30 — Język francuski, kurs podstawowy, lekcja 18 (kol.);
 17.00 — Estrada Folkloru;
 17.30 — „Lidar” — młodzieżowy ma-

- gazin techniki;
 18.00 — Poradnik „Zaufanie”;
 18.30 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Studio Sport;
 20.45 — Program morski;
 21.15 — 24 godziny (kol.);
 21.25 — „Melodie” (kol.);
 21.50 — Premiera w dwojce — „Królewski namiestnik” — film fab. prod. TV islandzkiej (kol.);

SPORT-SPORT

Halowe MP w lekkiej atletyce

Złoty medal biegacza Orła Wałecz

Drugi dzień halowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce rozgrywanych w Zabrzu, był o wiele słabszy i mniej interesujący. Najlepsze wyniki uzyskali podobnie jak pierwszego dnia przedstawiciele biegów krótkich, sprinterki oraz płotkarze. Bieg na 60 m dosyć niespodziewanie wygrała Zofia Bielczyk, która wyprzedziła ogólną faworytkę, Grażynę Rabsztyn i trzecią na mecie, Irenę Szewińską. Zofia Bielczyk jako jedyna uzyskała na tym dystansie czas lepszy od minimum wyznaczonego przez PZLA do startu w mistrzostwach Europy w Wiedniu.

Dosć niespodziewanym zwycięstwem Romualda Giegieła zakończył się bieg na 60 m mężczyzn. Zawodnik AZS Warszawa uzyskał czas kwalifikujący go do startu w Wiedniu i wyprzedził o 9 setnych sekund najgroźniejszego rywala, Jana Pustego z Orkanu Poznań. Pozostałe finały drugiego dnia stały na dużo niższym poziomie. Skok wzwyż mężczyzn wygrał Jacek Wszoła przeciwstawnym wynikiem 2,17 m. Jego trzy próby na wysokości 2,22 były minimalnie nieudane. Konkurs rzutu kula zakończył się zwycięstwem 26-letniego Mieczysława Kromelnickiego, który uzyskał 18,75 m. Słabo spisali się także trójskokowcy, z których tylko jeden — zwycięzca Zdzisław Sobora z Olimpii Poznań o 5 cm przekroczył

granicę 16 m. Złoty medal na 800 m zdobył Kazimierz Kowalski z Orła Wałecz.

Reasumując stwierdzić należy, że podczas X halowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce, poprzedzających mistrzostwa Europy w Wiedniu osiągnięto 2 doskonałe wyniki, kilka dobrych oraz bardzo wiele przeciętnych. Na pierwszym miejscu postawić oczywiście należy rekord świata Grażyny Rabsztynówny na 60 m ppł. Równie dobrze spisał się Marian Woronin, który o jedną setną sekundę poprawił rekord Europy na 60 m, którego współtwórcą był m. in. Walery Borzow.

Do wyników dobrych zaliczyć można osiągnięcia Władysława Kozakiewicza, Urszuli Kielan w skoku wzwyż kobiet czy Stanisława Jaskulki w skoku w dal i Zofii Bielczyk w biegu na 60 m. Minima, kwalifikujące do startu w mistrzostwach Europy osiągnęli w Zabrzu: płotkarki Grażyna Rabsztyn, Bożena Świerczyńska, Lucyna Lanier, Danuta Perka, Zofia Bielczyk, sprinterzy Marian Woronin, Zenon Liczniewski i Leszek Dunecki; zawodniczki skoku wzwyż Urszula Kielan, Danuta Bułkowska; tyczkarze Władysław Kozakiewicz i Wojciech BuciarSKI; skoczek w dal Stanisław Jaskuła; po raz drugi Zofia Bielczyk — tym razem w biegu na 60 metrów oraz płotkarz Romuald Giegieł. (PAP)

Pilskie

Z szachowych pól

Dobrze spisali się młodzi szachiści ze szkoły podstawowej nr 4 z Wałcza w międzynarodowym turnieju w Bydgoszczy. Uczestniczyli w nim trzy zespoły z Czechosłowacji, ekipa NRD oraz najlepsze drużyny ubiegłorocznych mistrzostw Polski szkół podstawowych (Sopotu, Bydgoszczy i Wałcza). W silnej konkurencji zespół SP nr 4 z Wałcza w składzie: Alicja Aduckiewicz, Andrzej Ciesiński, Jacek Gębala i Jacek Perzyński zajął drugie miejsce zdobywając 22,5 pkt. Zwyciężyła drużyna z Hrudina (CSRS) — 26,5 pkt., a na trzecim miejscu uplasowała się jurem ekipa z Czechosłowacji — Dečín — 15,5 pkt.

Piłka nożna

Lech — Mieszko 4:1

W kolejnym sparingowym spotkaniu piłkarze poznańskiego Lecha pokonali drużynę Mieszko Gniezno 4:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kasalik — 2 oraz Skurczyński i Milewski po jednym.

Zdławił lechid rozegrał kolejny sparing w Wągrowcu z BKS Bydgoszcz; 12 lutego, również w Wągrowcu z Gólania Inowrocław. Kolejnymi przeciwnikami lechitów będą: W Pile — Polonia, 18 w Szczecinie Pogon, 21 w Szczecinie Gwardia Koszalin, 24 w Czerwińsku lub Poznaniu — Zagłębie Lubin oraz 28 w Gorzowie Stilon.

4 marca pierwsze w wiosennej rundzie spotkanie ligowe z warszawską Gwardią. Od 15 bm. sekretariat „Lecha” rozprowadzać będzie karty na wszystkie meczowe rundy wiosennej. (ask)

Mistrzostwa LZS

w Leszczyńskim

W gostyńskiej sali sportowej rozegrano mistrzostwa województwa leszczyńskiego LZS w tenisie stołowym.

Wśród kobiet zwyciężyła Helena Stodulska (Lipno) przed Dorotą Gronowską (Leszno) i Lidą Sabinowską (Szlichtyngowa), a w kategorii mężczyzn triumfował Eugeniusz Gellert (Leszno) przed Romanem Muszyńskim (Śmigiel) i Janem Nowakiem (Przemęt). (M. B.)

(wis)

Liderzy I i II ligi

rywalami Grunwaldu i Poznania

Sympatyków piłki ręcznej w Poznaniu oczekują w sobotę i niedzielę ogromne emocje. Rozegranych zostanie wiele spotkań, a zestaw par jest niezwykle atrakcyjny. Poznańskie zespoły — pierwszoligowy Grunwald i drugoligowy Poznań — gościć będą liderów swoich klas rozrywkowych.

Rywal wojewódzkiej — Hutnik Kraków prowadzi w ekstraklasie zdecydowanie. Grunwald po dwóch porażkach z Pogonią w Zabrzu spadł w tabeli na trzecie miejsce. Aby utrzymać się w czołowej pozycji nie mogą stracić punktów w spotkaniach z Hutnikiem. Nie będzie to jednak łatwe zadanie, gdyż drużyna Grunwaldu z powodu licznych kontuzji występuje w osłabionym składzie, rywal zaś mający w swoich szeregach wielu znanych graczy. Wystarczy wymienić nazwiska Koziela, Kałużskiego, Gmyrka i Garpiela. Przed trzema tygodniami w meczu o Puchar Polski lepszy był Grunwald. Nie wiadomo jednak, czy sukces ten uda się powtórzyć wojskowym w najbliższych pojedynkach.

Równie atrakcyjnie zapowiadają się spotkania w II lidze. Zajmująca drugie miejsce w tabeli Poznań gościć prowadzący w rozgrywkach zespół Wybrzeża Gdańsk. Drużyna gości ma cztery punkty przewagi, i jeżeli Poznań chce zachować szansę na awans do ekstraklasy, musi oba pojedynki rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Zajmujący ostatnie miejsce AZS ma szansę na zwiększenie swego dorobku punktowego w spotkaniach z Polonią Łaziska. (wil)